

Dzięk

10 stron

Rok VI
cena
15 gr

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Nasi urzędnicy

(m) Kiedy przed przeszło 15 laty Polska odzyskała niepodległość, stanęła odrazu wobec trudnego zagadnienia zapewnienia kadr urzędniczych niemal nowym zupełnie elementem. Po zaborcach bowiem odziedziczyła urzędników niewiele. Ani w zaborze rosyjskim ani niemieckim w służbie państwowej Polacy nie brali licznijszego udziału, było ich natomiast nieco więcej pod zaborem austriackim. Trzeba więc było organizować aparat urzędniczy z tego elementu, jaki był pod ręką. Trzeba było zamknąć oczy na różne braki w kwalifikacjach kandydatów, w poziomie ich wykształcenia czy charakteru.

Czasy te mamy dawno już za sobą... Przegradza nas od nich przeszło 15 lat, podczas których pięćsettyściana rzesza urzędnicza w Polsce przeżyć mogła ewolucję, unicestwiająca zupełnie dawne tradycje zaborcze. Dziś oczywiście śladu już niema po ex biurokracji, jego mentalności, jego stosunku do społeczeństwa. Nie tylko dlatego, że odziedziczone po zaborcach osobniki przeważnie pędzą już spokojny żywot emerytów, ale przede wszystkim dlatego, że ich miejsce z biegiem lat zajęli ludzie, wyrosli już w wolnej Polsce, wychowanek polskimi szkołami średnimi i wyższymi.

A jednak, gdy się podsłucha, co „szary człowiek”, co przeciętny obywatel mówi o stanie urzędniczym, co opowiada o swych codziennych niemal kontaktach z organami wykonawczymi władzy — zwłaszcza na niższych uwarstwieniach biurokracji — często słyszy się mniej lub więcej jaskrawo wypowiedzane żale i zastrzeżenia...

Skąd one pochodzą? Skąd te skargi na św. Biurokracjusza?

Mamy dwa typy urzędników. Urzędnika, będącego — jak mówią Anglicy — the right man on the right place... właściwym człowiekiem na właściwym miejscu... I mamy niestety drugi typ, do którego zaprawę tego angielskiego określenia zastosować niepodobna...

Na szczęście typ pierwszy przeważa, na szczęście jest u nas w zdecydowanej większości. Ale — bądźmy zupełnie szczerzy i powiedzmy otwarcie — rośnie również na grzędzie biurokratycznej ten typ drugi, ujemny, zachwaszcza niwę, stanowi ten właśnie element, który budzi w społeczeństwie tyle gorczy.

Urzędnik dobry; urzędnik spełniający swe zadanie, to jest ten właśnie, który wychodzi zawsze z założenia, iż misją jego jest okazać pomoc obywatelowi, gdy ten ma coś do załatwienia w urzędzie. Czy w biurze gminy, czy starostwa, czy w okienku poczty, czy na dworcu kolejowym, w urzędzie skarbowym czy w lokalu Ubezpieczalni — urzędnik dobry reguluje stosunek obywatela do władzy państwowej sprawnie i szybko, z tendencją uproszczenia załatwienia sprawy, a nie jej odwlekania czy komplikowania.

Przeciwnie zupełnie postępuje drugi typ urzędniczy. Dla niego „klient” istnieje po to, aby istniał urząd. Ten — nazwijmy go otwarcie — zły urzędnik myśli przedewszystkiem, jakby „klientowi” zaimponować swą ważnością i swym prawem rozstrzygnięcia spraw, dotyczących bytu i interesu „szarego obywatela”. Najprostszym sposobem: to mnożenie trudności... Więc jeszcze nie wszystkie „papierki” w porządku, jeszcze nie wszystkie elementy dostarczono do decyzji w najbliższej

O. N. R. prowokuje Kaszubów

Aresztowanie dwóch studentów z Warszawy na Helu

W ostatnich dniach na terenie Gdyni i okolicy nieznanymi osobnikami rozrzucali ulotki, skierowane do Kaszubów, a nawołujące ich do przeciwstawienia się władzom państwowym, mordowania żydów i t. p.

Dochodzenia pomorskich władz śledczych wykazały, że kolporterami ulotek byli dwaj studenci z Warszawy, członkowie Obozu Narodowo - Radykalnego. Zdołano ich obydwo ująć w dniu wczorajszym na plaży helskiej. Posiadali oni przy sobie większą ilość inkryminowanych odezów.

Na skutek zeznań aresztowanych policja warszawska wykryła w Warszawie tajną drukarnię owych ulotek. Dalsze śledztwo trwa.

Służbę bezpieczeństwa w porcie i na drogach wodnych w Gdańsku

pełnić będzie odtąd polsko-gdańska policja portowa

W związku z podpisaniem polsko - gdańskiego układu w sprawie policji portowej stwierdzić należy, że Rząd polski od dawna dążył do uregulowania sprawy bezpieczeństwa i porządku ruchu w porcie gdańskim i na drogach wodnych w Gdańsku w sposób, któryby zapewnił w większym niż dotychczas stopniu wpływ strony polskiej.

Jak wiadomo Rada Portu w skład której wchodzi przedstawiciele Polski, posługiwała się dotychczas, w myśl rozstrzygnięcia Ligi Narodów dla służby bezpieczeństwa i porządku w Porcie funkcjonariuszami policji gdańskiej, wśród których Polaków nie było i którzy pod względem personalnym zależni byli całkowicie od władz gdańskich. Na przyszłość kompetencja pomiędzy Gdańskiem i władzami bezpieczeństwa a Radą Portu zostanie rozgraniczona ściślej, przy czym Rada Portu stworzy własną straż portową i wodną, która mając policyjną egzekutywę, będzie wyłącznie pilnowała porządku i bezpieczeństwa ruchu portowego i wodnego.

Udział żywiłu polskiego jest przy tem zupełnie zabezpieczony przez to, że połowę składu straży portowej stanowią będą policjanci wyznaczeni przez polską delegację Rady Portu

Dalszym momentem zapewniającym wpływy polskie jest poddanie sprawy tej komandorowi pilotów którym wedle obowiązujących umów winien być zawsze Polak, i którym jest obecnie komandor Ziolkowski.

Umowa polsko-gdańska

o ubezpieczeniach społecznych

W dniu 2 lipca br. podpisana została w Gdańsku umowa między Polską a Welnem Miastem Gdańskiem o ubezpieczeniach społecznych. W imieniu rządu polskiego umowę podpisali Generalny Komisarz R. P. minister dr. Papee i naczelnik wydziału Ministerstwa Pracy i Opiek. Społecznej w Warszawie, p. Skokowski, ze strony gdańskiej prezydent Senatu Gdańskiego dr. Rauschnig, oraz senator dr. Wierciński-Kaiser.

Umowa stanowi podstawę do uregulowania wzajemnych stosunków między Polską a W. M. Gdańskiem w zakresie wszystkich działań ubezpieczenia społecznego.

W myśl umowy przynależni obu umawiających się stron (tj. obywatele polscy i gdańscy) zostają zrównani pod względem ubezpieczenia społecznego.

Okresy ubezpieczeniowe, przebyte w Polsce i W. M. Gdańsku będą zliczane przy ustalaniu prawa i wysokości świadczeń. Świadczenia te będą obciążały instytucje ubezpieczeniowe polskie i gdańskie, proporcjonalnie do przebytych w nich okresów. Stosunek wzajemności w tym zakresie przynosi w pierwszym rzędzie korzyści ubezpieczonym obu stron.

Umowa ma być w jaknajkrótszym czasie przedstawiona do zatwierdzenia przez właściwe władze, poczem niezwłocznie wejdzie w życie.

Podpisana ostatnio umowa stanowi no-wy krok na drodze zbliżenia polsko-gdańskiego.

choćby sprawie... Taki urzędnik stoi przed klientem w twardym pancerzu, złożonym z wszystkich możliwych ksiąg, ustaw i przepisów i wszystkich możliwych w nich paragrafach.

Istnieje jeszcze inna odmiana złych urzędników: zbywacza. Taki pan stara się jaknajspieszniej zbyć „klienta”, którego uważa za natręta, znaczącego spokojne trawienie. Więc wyznacza dla załatwienia najprostszej sprawy — jaknajdalsze terminy, zwleka z decyzją i wcale się tem nie przejmując, że zwłoka komukolwiek przysporzy szkody. Taki biurokrata „ma czas” i stoi na stanowisku, że każdy „akt” musi się „odleżeć”...

Jest to typ — aspołeczny, który nie tylko nie spełnia swego zadania, ale jest wprost szkodnikiem. Postępowanie bowiem jego mnoży niezadowolenie w spo-

łeczeństwie, szerząc w „szarym człowieku” gorczy i wywołując atmosferę nie-wiary w sprawność aparatu państwowego. Heż niezadowolona można by zaoszczędzić, gdyby nie to fałszywe i szkodliwe stanowisko, zajmowane przez nieodpowiedniego sługę państwa?

Na szczęście — jak już rzekliśmy — należy on do wyjątków. Nasz stan urzędniczy cechuje z każdym rokiem coraz większy poziom poczucia obywatelskiego i sprawności zawodowej.

Tembardziej zatem należałoby pozanasz stan urzędniczy wyeliminować te osobniki, które nie dorosły do wysokości zadania, a swym zachowaniem psują opinię naszej dzielnej, ciężko pracującej i wielkie usługi państwu i społeczeństwu oddającej rzeszy funkcjonariuszy publicznych.

Bank Zachodni sp. Akc.

Oddział w Gdyni

Gdynia, ul. 10 lutego, dom Skwierca
telefony 1762, 1763

ZAWIADAMIA, że dla wy-gody P. P. Klienteli **począwszy od dnia 2 lipca 1934 aż do odwołania** Kasa główna i wekslowa czynne będą od godz. 9—15-tej, Kasa wypłat z książeczek oszczędnościowych, kasa wpłat na wszystkie rachunki oraz wymiana walut obcych **od 9—19-ej bez przerwy.**

W sobotę wszystkie kasy czynne od 9—13-cj.

4597

Trzeci dzień pobytu braci Adamowiczów w Warszawie

Warszawa, 5. 7. (Pat). P. Prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj braci Adamowiczów w towarzystwie kpt. Dąbrowskiego z departamentu lotnictwa cywilnego Min. Komunikacji oraz przedstawicieli Aeroklubu Rzplitej.

Warszawa, 5. 7. (Pat). Bracia Józef i Bolesław Adamowicze złożyli wczoraj wizytę radzie organizacyjnej Polaków z zagranicy. Do lotników przemówił w serdecznych słowach dyr. Lenartowicz, sekretarka rady organizacyjnej pani Dobrowolska wręczyła lotnikom bukiet kwiatów.

Warszawa, 5. 7. (Pat). Wczoraj o godz. 16,40 bracia Adamowicze złożyli wieniec o barwach polskich i amerykańskich u stóp „Pomnika Lotnika”. W godzinach wieczornych bracia Adamowicze podejmowani byli bankietem przez Aeroklub Rzplitej.

Paryż, 5. 7. (Pat). Minister lotnictwa generał Denain z okazji przelotu braci Adamowiczów ponad Atlantykami wysłał do nich depeszę gratulacyjną pod adresem szefa departamentu aeronautyki w Ministerstwie Spraw Wojsk. generała Rayskiego, w której w imieniu awjacji francuskiej oraz swoim własnem składem gorące gratulacje zwycięskim lotnikom.

Pan Wojewoda Pomorski spędzi urlop na Helu

Wczoraj po południu opuścił Gdynię, po kilkudniowym w niej pobycie Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis. Pan Wojewoda odpłynął statkiem „Żegluga Polskiej” na półwysep helski, w jednej miejscowości którego spędzi swój urlop wypoczynkowy.

Na przystani żegnali Pana Wojewodę przedstawiciele władz miejskich z Komisarzem Rządu Mgr. Sokółem na czele.

Prokurator Rudnicki

powołany ma być na stanowisko wice-ministra spraw wewnętrznych.

(o) Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.). Wedle obiegających pogłosek na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, na miejsce opróżnione przez b. wiceministra Dolanowskiego, mianowany ma być prokurator Rudnicki. Objąć on ma sprawy bezpieczeństwa.

Szwedzka „Gwiazda Południowa” na piersiach min. Rozwadowskiego

Sztokholm, 5. 7. (PAT). Król udekorował dotychczasowego posła R. P. Rozwadowskiego wielkim krzyżem orderu „Gwiazdy Południowej”.

Zgon wielkiej Polki

Marja Curie-Skłodowska nie żyje

Paryż, 5. 7. (Pat). Wczoraj o godz. 4 nad ranem w Valence zmarła pani Marja Curie-Skłodowska.

Sp. Marja Skłodowska-Curie cierpiała od dłuższego czasu na złośliwą anemię, spowodowaną działaniem promieni X podczas doświadczeń z ciałami promieniotwórczymi.

Na wieść o ciężkim stanie chorej przybył natychmiast do sanatorium Sancellemoz prof. Roch z Genewy, gdzie brał udział w konferencji lekarzy, poświęconej zagadnieniom cierpień reumatycznych. Prof. Roch stwierdził, że stan chorej był zupełnie beznadziejny.

Sp. Marja Skłodowska-Curie zachowała całkowitą przytomność umysłu do ostatniej chwili.

Zwłoki sp. Marji Skłodowskiej-Curie złożone zostaną w grobie rodzinnym na cmentarzu Sceaux sur Seine. W uroczystościach pogrzebowych zgodnie z życzeniem zmarłej weźmie udział jedynie rodzina i grono najbliższych przyjaciół.

Życiorys Marji Curie-Skłodowskiej

Marja Skłodowska urodziła się w Warszawie w roku 1867. Była ona najmłodszą z 5-ga dzieci Bronisławy z Boguskich i Władysława Skłodowskiego. Matka — kobieta o dużym wykształceniu, przełożona pensji w Warszawie, ojciec — profesor gimnazjalny, wykładowca matematyki i fizyki, matkę straciła Marja Skłodowska bardzo wcześnie, w dzieciństwie roku życia, to też na umysłowość jej wpływ decydujący wywarł ojciec.

Naukę szkolną zaczęła Marja Skłodowska na pensji pani Sikorskiej, po roku zaś przeszła do gimnazjum, które ukończyła ze złotym medalem, mając lat 15-cie. Brak środków materialnych nie pozwolił jej wyjechać zagranicę dla prowadzenia studiów uniwersyteckich. Kilka lat musiała spędzić w Warszawie, jako nauczycielka, uzupełniając jednocześnie swą wiedzę, zwłaszcza w zakresie matematyki i fizyki. Dopiero w roku 1891 zapisała się na wydział fizyczny — chemiczny w Sorbonie. Trzy lata studiów na uniwersytecie paryskim, to jak w rodzinie żartobliwie mówiono „epoka heroiczna” w życiu Marji Skłodowskiej. Już w roku 1892 uzyskała, jako pierwsza licencjat fizyczny — chemiczny, a w rok potem licencjat matematyczny. W trzecim roku studiów warunki materialne jej poprawiły się nieco, gdyż uzyskała skromne stypendium. Pieniądże te jednak uważała za własność publiczną, za pożyczkę zwrótną, dlatego też z najpierwszego swego zarobku odesłała całą kwotę.

W trzecim roku studiów poznała w swoich znajomych przyszłego swego męża Piotra Curie. Był on wówczas profesorem w technicznej szkole fizyki miasta Paryża, wybitnym już uczonym, mającym za sobą szereg pierwszorzędnych prac naukowych.

Przyjechawszy do kraju w roku 1894 po ukończeniu studiów nie znalazła w nim możliwości dalszej pracy naukowej. Po wakacjach więc powróciła do Francji. W lipcu 1895 roku odbył się ślub jej z Piotrem Curie. Rozpoczęła się życie wspólne, poświęcone wyjątkowej pracy naukowej, znaczące swój bieg w coraz to nowych wspaniałych, nieprzeczuwanych zdobyczach. Na jesieni 1897 roku urodziła się państwu Curie córka Irena, w kilka lat potem druga, Ewa.

Małżonkowie Curie w wysokim pojęciu o dostojności nauki, postanowili zgodnie wyrzec się wszelkiej korzyści materialnej ze swoich odkryć. W roku 1897 Marja Skłodowska-Curie wydaje pracę o „własnościach magnetycznych stali”. W tymże roku postanawia zająć się badaniami w dziedzinie promieni wydzielaných przez związki uranu. W wyniku owych badań ustala fakt, że promieniowanie uranu jest własnością atomową tego pierwiastka. Jednocześnie odkrywa własności promieniotwórcze toru. W rezultacie prac nad radioaktywnością wszystkich znanych pierwiastków stawia hipotezę nieznanego pierwiastka o silnej promieniotwórczości i postanawia wydzielić go z rudy uranowej. Jest to myśl twórcza, oryginalna Marji Skłodowskiej, jest to teoretyczne dokonane odkrycie polonu i radu. Następuje teraz wspólna praca Marji Skłodowskiej z mężem nad wydzieleniem ciał poszukiwanych, uwięzione w lipcu 1898 r. wyodrębnieniem związku polonu, a w grudniu radu. W roku następnym odkrywają t. zw. promieniotwórczość indukowaną. W roku 1900 stawia Marja Curie wraz z mężem hipotezę transformacji — przemian atomowych pierwiastków.

Odkrycie radu stawia małżonków Curie u szczytu sławy, m. in. odznaczenia otrzymują oboje wspólnie z Becquerellem nagrodę Nobla. Piotr Curie otrzymuje katedrę fizyki w Sorbonie, a Marja Skłodowska - Curie — kierownictwo pracowni przy tej katedrze.

Niezwykły wypadek w Pucku

Creladnik stolarski Leon Bolda z Pucka, używając przejażdżki na karuzeli, wypadł z siedzenia zawieszzonego na łańcuchach, przy czym upadł na marynarza z Morskiego Dyonu Lotniczego Flarzyńskiego Feliksa. Marynarz wskutek odniesionych obrażeń zmarł w kilka minut po wypadku. Bolda natomiast nie doznał poważniejszych obrażeń.

Dnia 10 czerwca roku 1906 Piotr Curie, powracając z posiedzenia naukowego dostał się pod koła wozu ciężarowego. Uderzenie w głowę miażdży mu czaszkę.

Marja Curie opanowała nieszczęście nadludzkim wysiłkiem woli i pozostaje na posterunku. Musi objąć katedrę fizyki w Sorbonie po mężu, prowadzić dalsze prace naukowe, utrzymać na wysokim poziomie pracownię, a przytem zajmować się wychowaniem i wykształceniem dzieci. Zdumiewająca moc charakteru i niespożyta potęgą woli pozwalają Marji Skłodowskiej - Curie podjąć zadanie. Prace naukowe przynoszą jej znów szereg odznaczeń i nagród. W roku 1913 rząd francuski wznosi dla niej instytut radowy i Marja Skłodowska - Curie dostaje nareszcie własną pracownię, na którą maż jej czekał naprzód całe życie.

Przywiązana zawsze do kraju, gdy urczyły się jej marzenia patriotyczne, gdy Polska odzyskała niepodległość, Marja Curie-Skłodowska pragnie, aby naród polski dotrzymał kroku innym w dziedzinie zdobyczy ogólno - ludzkiej i dlatego podczas pobytu swego w roku 1921 w Warszawie przyjmując przedstawicielki stowarzyszeń kobiecych, które miały ją członkiem honorowym, zwróciła się do nich z gorącym wezwaniem, aby stworzyły rzecz jej sercu najbliższą: instytut radowy, poświęcony jak i paryski naucz. i lecznictwu.

Powstaje pod honorowym przewodnictwem Marji Skłodowskiej - Curie towarzystwo insty-

tutu radowego jej imienia, które zajęło się realizacją planu stworzenia takiego instytutu w Warszawie.

Zacząto budowę w roku 1926 przy dużym poparciu rządu, samorządów, magistratu miasta Warszawy, instytucji finansowych, zrzeszonych organizacji kobiecych, wreszcie osób prywatnych zdolano zebrać milion dziewięćset tysięcy złotych, to jest tyle, ile kosztowała budowa 4-ch pawilonów, tworzących całość instytutu.

Dział medyczny instytutu rozpoczął pracę w styczniu 1932 r., a uroczyste poświęcenie zakładu, już pracującego, na które przybyła jego wysoka protektorka Marja Skłodowska - Curie oraz dyrektor paryskiego instytutu radowego prof. Regaud, nastąpił 29 maja tegoż roku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członków rządu, ciał ustawodawczych, przedstawicieli uniwersytetów, instytucji naukowych, społecznych oraz świata lekarskiego.

Od kilku tygodni Marja Skłodowska-Curie przebywała w sanatorium Sancellemoz w pobliżu Sallanches w górnej Sabaudji, nie przerywając zresztą łączności ze światem naukowym w Paryżu.

Przez śmierć wielkiej uczonej polskiej schodzi ze świata osobistość, której nazwisko związane jest z największymi odkryciami naukowymi ostatniego wieku. Poza katedrą w Sorbonie, piastowała ona godność członka akademii medycznej i dyrektora instytutu radowego. Nagrodą Nobla odznaczona była dwukrotnie.

Sojusz zbrojny francusko-angielski zastąpić ma układ locarneński?

„Daily Herald” o celach podróży Barthou do Londynu

Londyn, 5. 7. (PAT). „Daily Herald” twierdzi, że Barthou przybędzie do Londynu, aby z członkami rządu brytyjskiego przeprowadzić rozmowy na temat zmiany traktatu locarneńskiego na sojusz zbrojny francusko-angielski. Zdaniem „Daily Herald”, wszelkie przygotowania ze strony czynników wojskowych zostały już dokonane. Główny przeciwnik tego planu premier Mac Donald został chwilowo usunięty a minister wojny lord Hailsham, promotor planu, staje się coraz bardziej decydującym czynnikiem w gabinecie.

Londyn, 5. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi, że francuski minister spraw zagr. Barthou przybędzie do Londynu w najbliższą niedzielę w towarzystwie ministra Pietri. Podczas pobytu ministra Barthou w Londynie odbędzie się dyskusja anglo-francuska w sprawach morskich. W poniedziałek minister Barthou odbędzie konferencję w Foreign Office z min. Simonem oraz złoży wizytę wicepremierowi Baldwinowi. We wtorek minister Barthou odjedzie spowrotem do Paryża. W oficjalnych kołach zaprzeczają pogłoskom, że minister Barthou przybywa do Londynu celem przeprowadzenia rokowań w sprawie aljansu francusko-angielskiego.

Rewelacje „News Chronicle”

o zamiarach Schleichera i Roehma

Londyn, 5. 7. (PAT). Znany publicysta angielski Bartlett, znawca stosunków w Niemczech, twierdzi na łamach „News Chronicle”, że Roehm wraz z generałem Schleicherem przygotowywał zmianę obecnego rządu w Niemczech, przyczem zamierzali oni uprosić Hitlera, aby pozostał na swym stanowisku kanclerza ze Schleicherem, jako wicekanclerzem. Roehmem, jako ministrem wojny. Zamierzali oni jakoby postawić Hitlera wobec faktu dokonania i w ten sposób zmusić go do zgody. Schleicher ostrzegany był jakoby przed dwoma tygodniami, że grozi mu aresztowanie. Spiskowcy zwrócić się mieli do Goebbelsa, prosząc go o udział w tej akcji, lecz Goebbels wydać miał cały plan Hitlerowi.

Sztylety honorowe Roehma

Osire zarządzenia nowego szefa S. A.

Berlin, 5. 7. (Pat). Członkowie organizacji szturmowych Rzeszy otrzymali ostry zakaz noszenia t. zw. sztyletów honorowych z dedykacją byłego szefa szturmów kpt. Roehma. Nowy szef sztabu Lutze wydał polecenie, aby nazwisko zdrajcy zostało ze sztyletów usunięte.

Zakaz noszenia mundurów w czasie urlopów przez szturmowców obowiązuje nadal. Przywódcy szturmów mają obowiązek stałego zgłaszania w dowództwie miejsca swego pobytu. Udział zwartych grup w manifestacjach dopuszczalny jest tylko za wyraźnym ewzwoleniem przywódcy.

Szturmowcy w Gdańsku nie zrzucili mundurów

Zarządzenie dowódcy szturmówek Schoen'a

Dowódca szturmówek w Gdańsku Schoene wydał zarządzenie, na podstawie którego zakaz noszenia mundurów przez szturmowców, wyany w niektórych częściach Niemiec nie obowiązuje szturmowców na terenie wspomnianego korpusu. Schoene twierdzi w swoim zarządzeniu, że nawet przeciwnie, życzy sobie, aby szturmowcy występowali jaknajliczniej w swoich mundurach.

Organ narodo-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten” zaznacza, że sztylety honorowe, dane przez Roehma szturmowcom gdańskim zostaną obecnie wycofane i zastąpione przez sztylety służbowe.

O karę śmierci dla hitlerowca, który zamordował Polaka

Lipsk, 5. 7. (Pat). W Weimarze w procesie przeciwko mordercy robotnika Polaka Jana Lorca prokurator wniósł dla głównego oskarżonego hitlerowca niejakiego Schlegla wniosek o karę śmierci. Rozprawie przysłuchiwali się liczni przedstawiciele kolonji polskiej.

Maszyna piekielna

przerwała posiedzenie austriackiego sądu najwyższego

Wiedeń, 5. 7. (Pat). Korespondent Reutera donosi: Wczoraj o godz. 11,45, w pałacu sprawiedliwości eksplodowała maszyna piekielna. Wy-

Tragiczny wypadek na jeziorze Narocz

Wilno, 5. 7. (PAT). Na jeziorze Narocz wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą ofiarę i niemal nie spowodował śmierci kilku osób. Na jeziorze odbywała wycieczkę 23 osoby z obozu Ligi Morskiej i Kolonjalnej dwiema żaglówkami i 7 kajakami. W drodze powrotnej wycieczka została zaskoczona przez silną wichurę. Dwa kajaki, walcząc z falami, znalazły się w odosobnieniu. W pewnej chwili wywróciły się. W jednym z kajaków jechały dwie panie, z których pani Szymanowska utonąła. Jej towarzyszkę oraz załogę drugiego kajaka w liczbie 3 osób uratowała żaglówka.

Giędy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 4 lipca 1934 r.

Żyto 90 ton 13,50—13,25—13,50; pszenica 16,75—17,50; jęczmień przem. 16,00—16,75; jęczmień pastewny 15,50—16,00; jęczmień zimowy 14,50—15,25; owies 13,75—14,25; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 22,00—23,00; mąka żytnia gat. I B 0—65% wł. w. 21,00—22,00; mąka żytnia gat. II 55—70% wł.w. 16,25—17,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 17,25—17,75; mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 13,00—14,00; mąka pszenna gat. I A 0—20% wł. w. 33,00—35,00; mąka pszenna gat. I B 0—45% wł. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gat. I C 0—55% wł. w. 29,00—30,00; mąka pszenna gat. I D 0—60% wł. w. 28,00—29,00; mąka pszenna gat. I E 0—65% wł. w. 27,00—28,00; mąka pszenna gat. II A 20—55% wł. w. 25,00—26,50; mąka pszenna gat. II B 20—65% wł. w. 24,50—26,00; mąka pszenna gat. II C 45—65% 24,00—24,50; mąka pszenna gat. F 55—65% wł. w. 19,50—20,00; mąka pszenna gat. III A 65—70% wł. w. 17,50—18,50; mąka pszenna gat. III B 70—75% wł. w. 14,50—15,00; mąka pszenna razowa 0—95% 20,00—21,00; otręby żytnie wymiały standart 30 t. 9,00—9,00—9,75; otręby pszenne mialkie 10,00—10,75; otręby pszenne grube 10,25—1,00; otręby pszenne średnie 10,00—10,75; rzepak zimowy 34,00—37,00; rzepak zimowy 36,00—39,00; mąk niebieski 49,00—53,00; gorczyca 48,00—53,00; peluska 15,50—17,00; wyka 14,00—15,00; groch Wiktorja 29,00—31,00; groch Folgera 18,00—21,00; lubin niebieski 7,00—7,50; lubin żółty 8,25—9,00; koniczyzna biała 65,00—90,00; koniczyzna czerwona 140,00—160,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,50; płatki ziemniaczane 16,00—17,00; mąkuch lniany 19,50—20,50; mąkuch rzepakowy 14,00—15,00; mąkuch słonecznikowy 16,00—17,00; wyłki suszone 9,00—9,50.

Ogólne usposobienie: słabe.

Transakcje na odmiennych warunkach:

889 ton wtem 179 ton żyta, 200 ton pszenicy, 158 ton jęczmienia przem., 50 ton jęczmienia zimowego; 40 ton owsa, 53 ton mąki żytniej; 26 ton mąki pszennej, 100 ton otrąb żytnich, 15 ton peluski, 15 ton wyki, 40 ton grochu Folgera.

Ogólny obrót 1037,6 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 4. 7. 1934 r.

Lubin niebieski 8,75—9,50; seradela 10,00—11,00. Ogólne usposobienie spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDŁECA

z dnia 3 lipca 1934 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej 33,35; pozostałe pełnomięsiste wzgl. wytuczony 30—32. Krowy: młodsze, pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej 30—31; inne pełnomięsiste lub wytuczony 27—29; mięsiste 22—24. Jalowice: pełnomięsiste wytuczony, najwyższej wartości rzeźnej 34—35; pełnomięsiste 30—32. Cielęta: najlepiej wytuczony, klasy specjalnej 60; dobrze tuczony 38—40; średnio tuczony 28—30; najlichsze 10—15. Owce: tuczony jagnięta i młodsze skopy tuczony, opasy chlewne 32—35; mięsiste owce 22—24. Świnie: tuczone ponad 150 kg z. w. 42—43; pełnomięsiste od 120—150 kg 39—41; pełnomięsiste od 100—120 kg z. w. 37—38; pełnomięsiste od 80—100 kg z. w. 30—36; maciory 33—35. Ceny w guldencach za 50 kg żywej wagi.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 4. 7. 1934 r.

De wizy.

Belgia 123,70, 124,01, 123,29, Berlin 203,25, 204,25, 202,25, Holandia 359,40, 360,30, 358,50, Londyn 26,80, 26,93, 26,67, Nowy Jork nie notowano. Nowy Jork telegr. 5,29%, 5,32%, 5,26%, Paryż 34,91, 35,00, 34,82, Praga 22,00, 22,05, 21,95, Sztokholm 138,00, 138,70, 137,30, Szwajcaria 172,25, 172,88, 172,02, Włochy 45,48, 45,60, 45,36. Tendencja niejednorodna.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Akcje.

z dnia 4. 7. 1934 r.

Bank Polski 85%, Lilpop 9,45; Starachowice 10,25. Tendencja niejednorodna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 4. 7. 1934 r.

Papiery wartościowe

3% poz. budowlana 44,15, 4% poz. inwest. 112,50, 5% poz. inwest. ikonwersyjna 64,25, 6% poz. dolarowa 72,25—72,00, 7% poz. stabilizacyjna 67,38—67—67,25, 7% l. z. ziemskie dol. 32½—32½, 5% l. z. Kielc 1933 r. 46, 4½% l. z. ziemskie 48—48½, 5% l. z. m. Warszawy 67½, z 1933 r. 56,63—57,00, 5% l. z. Piotrkowa z r. 1933 45, 5% l. z. Kałusza 56, z r. 1933 46, 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII, i IX, em. 51%. Tendencja dla pożyczek mocniejsza.

Sytuacja rolnictwa na Pomorzu w czerwcu 1934 r. według sprawozdania Pomorskiej Izby Rolniczej

STAN POGODY.

W pierwszej połowie czerwca były przeważnie dni chłodne, niekiedy nawet zimne; w tym też okresie zdarzały się nocy przymrozki. Natomiast druga połowa miesiąca sprawozdawczego była ciepła, w trzeciej dekadzie panowały nawet upały, tak, że *wegetacja rozwijała się szybko*, a na glebach, zatrzymujących dobrze wilgoć bardzo korzystnie.

OPADY.

W pierwszej dekadzie miesiąca były — w porównaniu do lat przeciętnych opady nawet nadmierne, następnie jednak padały deszcze rzadko, czasem ulewne, lecz w łączności z podwyższeniem się temperatury wynikł znaczny ich niedobór, który odbił się ujemnie na glebach lekkich, szczególnie, że były one przez suszę, panującą w poprzednim miesiącu sprawozdawczym, pozbawione odpowiednich zapasów wilgoci. *Opady gradowe były dość częste i wyrządziły znaczniejsze szkody.*

STAN ZASIEWÓW.

Stan roślin w końcu czerwca przedstawiał się mniej więcej następująco: Zyto zapowiadające się już w maju niekorzystnie, nie poprawiło się w większej mierze w czerwcu; okres jego kwitnienia przedłużał się; gdzieśgdzie wyległo; w porównaniu do roku ubiegłego należy się spodziewać zmniejszonego plonu ziarna o 10 — 20 proc., zaś słomy o jedną trzecią; zdarzają się jednak sporadycznie łany żyta pięknego, mianowicie na lepszych glebach, racjonalnie nawożonych. W końcu miesiąca zbliża się żyto ku dojrzeniu i ma ziarno na ogół dobrze wykształcone, o ile ujemne przychyny nie wpływały źle na jego wypełnianie się.

Pszemica ozima wykazuje w okresie sprawozdawczym znaczną poprawę, aczkolwiek podlegała często większemu zachwaszczeniu, wykłosiła się ona w pierwszej połowie miesiąca; spodziewać się należy przeciętnie plonów, jak w roku poprzednim.

Pszemica jara, która kłosiła się w drugiej i trzeciej dekadzie, zapowiada się podobnie, jak pszemica ozima.

Jęczmień ozimy przy końcu miesiąca już dojrzewał; jęczmień jary jest na ogół rzadki i dlatego dość zachwaszczony; wykłosił się w pierwszej i drugiej dekadzie. Owies kłosił się w trzeciej dekadzie miesiąca, o spodziewanym plonie tych zbóż trudno jeszcze w obecnej chwili cośkolwiek konkretniejszego powiedzieć. *Rzepak ozimy już sprzątnięto.*

OKOPOWE.

Okopowe przedstawiają się stosunkowo dobrze. Odmiany wczesnych ziemniaków ukazywały się na rynku od połowy miesiąca. Pielęgnacja okopowych odbyła się w warunkach normalnych.

ROŚLINY PASTEWNE.

Wskutek braku wilgoci w glebie, *najwięcej ucierpiały rośliny pastewne* t. j. koniczyny, wyki, mieszaniki pastewne i t. d.

Pierwsze pokosy siana i koniczyn rozpoczęto w pierwszej dekadzie czerwca. Przebieg suszenia w drugiej połowie czerwca był na ogół bardzo korzystny; w wielu okolicach koniczyny i siano już zwieziono; plon ich jest mały, w niektórych okolicach średni, jakoś dobra. Tylko w położeniach stale wilgotnych zbierano siano nawet więcej niż zwykle. Odrost pastwisk i skoszonych łąk był bardzo zły.

SZKODNIKI.

Przebieg pogody sprzyjał na ogół rozwojowi szkodników.

Na gruntach prawie całego Województwa pojawił się chrząszczyk „Litone binceta”, wyrządzając miejscami szkody przez ogryzanie liści i osłabianie tem samym całych roślin. Szkodny poniesione wynoszą od 5 — 10 proc. Na zbożach pojawiły się rdza kropkowa (mniej szkodliwa) oraz rdza źdźbłowa jednakże w mniejszym nasileniu. Na ziemniakach zanotowano pojawienie się choroby t. zw. czarnej nózki i zarazy ziemniaczanej, jednakże w stratach poniesionych w obecnym stadium rozwoju ziemniaków niemożna nic konkretnego powiedzieć.

Na drzewach owocowych i przydrożnych w pow. wymienionych w sprawozdaniu za maj oraz w pow. Chojnice, Tuchola, Sepolno i częściowo Starogard żer gąsienicy prządky pierścienicy trwał nadal, ogalając niejedne drzewa zupełnie z liści. Poza tem występują dość

silnie mszyce i to tak na drzewach jak i innych roślinach oraz na nasionkach buraczanych.

NIENZACZNA POPRAWA NA RYNKU ZBOŻOWYM.

Sytuacja na rynkach zbożowych nieco się poprawiła. Na giełdach zbożowych w Poznaniu i w Bydgoszczy *zwyczajna cen w stosunku do maja r. b. wahała się w granicach 10 — 15 proc.*

ZWIERZVTA RZEŻNE I NABIAŁ.

Natomiast konjunktura na rynkach zwierząt rzeźnych nie zmieniła się. Ceny utrzymały się na ogół na poziomie przeciętnej poprzedniego miesiąca sprawozdawczego.

Podobnie artykuły nabiałowe nie wykazują

większych zmian, poza cenami za masło, które poważnie niżkowało

WYWÓZ ARTYKUŁÓW ROLNYCH DO GDAŃSKA.

Ze spraw natury bardziej ogólnej należy zwrócić uwagę na toczące się obecnie pertraktacje w sprawie dowozu produktów rolniczych na teren Wolnego Miasta Gdańska, które należy się spodziewać, uregulują z korzyścią te sprawy, zapewniając gwarantującym z W. M. Gdańskiem powiatom w pierwszej mierze, a następnie w ogólności Pomorza lokowanie produktów rolnych na pojemnym rynku Gdańska, stanowiącym od dawien dawna tradycyjne miejsce zbytu nadmiaru produkcji rolniczej.

Zwycięscy Atlantyku, bracia Adamowicze w Warszawie



Powitanie bohaterów lotników braci Adamowiczów na Ratuszu w Warszawie. Od lewej: gen. Rayski, Bolesław Adamowicz, prezydent m. st. Warszawy Olpiński, ambasador St. Zjednoczonych Cudały, Józef Adamowicz.

Tegoroczny zjazd Zw. Tow. Kupieckich odbędzie się w Grudziądzu

Projektuje się wycieczkę kupców pomorskich do Niemiec

W tych dniach odbyła się w Grudziądzu pod przewodnictwem prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego konferencja Zarządu Głównego i prezesów Tow. Kupieckich niemal ze wszystkich miast Pomorza. Przedmiotem obrad była sprawa wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej oraz sprawozdanie za ostatni kwartał, zreferowane przez p. dyrektora Radojewskiego.

Najważniejszym dorobkiem tego okresu jest, dzięki poparciu Województwa, pomysłu nie przeprowadzona akcja walki z nielegalnym handlem domokrajnym i przekroczeniem godzin handlu. Niemal we wszystkich powiatach odbyły się już konferencje starostów z delegatami Towarzystw Kupieckich i wszędzie uzgodniono plan tej akcji. Co do tych miejscowości, gdzie takie zebrania jeszcze się nie odbyły, postanowiono raz jeszcze interwenjować w Województwie.

Następnie uchwalono odbyć tegoroczny walny zjazd Związku jako jubileuszowy, bo zamykający 15-ty rok istnienia organizacji, w siedzibie jej, w Grudziądzu. Poza tem uchwalono i polecono Centrali zorganizować wycieczkę kupców o charakterze handlowym do Niemiec. Wycieczka ta ma zwiedzić najważniejsze ośrodki gospodarcze Rzeszy, ażeby, na wypadek podjęcia normalnych stosunków gospodarczych, kupiectwo było zorientowane w sytuacji.

Zmiana przepisów łowieckich Dwa rozporządzenia Ministra Rolnictwa

Minister rolnictwa i reform rolnych wydał dwa rozporządzenia uzupełniające i zmieniające częściowo przepisy o ochronie zwierzyny.

Zgodnie ze zmianami, wprowadzonymi przez te rozporządzenia, czas ochronny dla dzików trwa od 1 marca do 30 czerwca, dla żbików od 1 lutego do 30 września, dla kun leśnych (tunaków) od 1 lutego do 31 października, dla noroków od 1 lutego do 31 grudnia.

Dla sarn-kozłów ustalono czas ochronny w

województwach pomorskim i pomorskim od 16 października do 31 maja, w woj. krakowskim, łwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim od 1 lutego do 31 maja, w woj. pozostałych od 1 lutego do 15 maja. Dla zajęcy-szaraków w woj. poznańskim i pomorskim od 1 stycznia do 15 października, w woj. wileńskim, nowogródzkim i poleskim od 1 lutego do 31 października, w woj. pozostałych od 1 lutego do 15 października. Dla bażantów-kogutów usta-

Walne zebranie Kasy pośmiertnej.

W tym samym dniu odbyło się w „Piwni Okocimskiej” w Grudziądzu walne roczne zebranie związkowej kasy pośmiertnej. Ze złożonych sprawozdań wynika, że w ubiegłym 3-leciu istnienia Kasy zaszło 8 wypadków śmierci, przyczem Kasa wypłaciła zł 3353,80 czyli przeciętnie ca 420 zł od wypadku. Członkowie Kasy wpłacają od wypadku po zł 2. — Członkami mogą być wszyscy członkowie Towarzystwa Kupców Samodzielnych i Kół Drobne Kupiectwa, oraz żony członków tych organizacji.

Ażeby spopularyzować Kasę w najszerszych kołach członków Związku uchwalono jednomyślnie przeprowadzić w wielkim zakresie propagandę w Towarzystwach i z chwilą pozyskania dalszych 250 członków obniżyć składkę na wypadek śmierci na jeden złoty przy utrzymaniu dotychczasowej wysokości wypłaty.

Na wniosek komisji rewizyjnej jednomyślnie uchwalono absolutorium Zarządu, poczem wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Prezes — Zygmunt Kucharski, Grudziądz, wiceprezes — Antoni Górski, Grudziądz, sekretarz — Jerzy Radojewski, Grudziądz, skarbnik — Karol Piątkowski, Grudziądz, ławnicy — Kłosowski Mieczysław, Łasin, Jaegerthal Jan, Działdowo, Łobocki Bazyli, Gdynia, Braun Hipolit, Świecie, Pruszek Teodor, Pelplin, Prusiński Leon, Wejherowo. Do komisji rew. weszli: Kreft, Rost i Szpitter.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Własnymi siłami

(i.) Prasa warszawska poświęca wiele miejsc zwyczajnie lotowi Adamowiczów. Entuzjazm, z jakim stolica Polski powitała bohaterów, świadczy, że społeczeństwo oddaje sobie sprawę z ich wielkości czynu zwycięstwa nad oceanem.

„Kurier Poranny” pisze, że Adamowicze, ludzie twardej woli, własnymi siłami, osiągnęli wysoki cel.

„W locie Adamowiczów do kraju była tęsknota Polaków, dążących spowrotem do ojczyzny, ale był też i wielki globalny rozmach ludzi, pragnących światu całemu pokazać, jak wielka jest potęga człowieka, uzbrojonego w nowoczesne środki techniczne, i jak dalece technika ta, zwyciężym grzmotem śmigła góruje nad społeczną i polityczną szachownicą państw i narodów, uwikłanych w kolczaste druty wzajemnych sporów, bezpłodnych uroszczeń i zbrodniczych zamachów. W tym rozpędzie lotniczego śmigła rodzi się hymn nadziei, mogący stać się najpiękniejszym manifestem ludzkości”.

„Express Poranny” informuje, że zwycięzcy lotnicy znajdują się w dość trudnych warunkach materialnych. Wszystkie swoje oszczędności cały swój majątek włożyli w organizację lotu. Zmuszeni byli nawet sprzedać fabrykę wody sodowej, aby uzyskać płynny kapitał.

Przylecieliśmy dosłownie z trzema centami amerykańskimi w kieszeni — mówi Józef Adamowicz, wyciągając z kieszeni trzy miedzaki. — Gdy startowaliśmy z Ameryki, mieliśmy 15 dolarów. Te 15 dolarów zabrali nam Niemcy, pięć za wysłanie depezy do Polski, 10 za dostarczenie benzyny. Liczyli nam galon benzyny, t. zn. 4 i pół litra po dolarze, gdy tymczasem w Ameryce płacimy za taką samą ilość wszystkiego 30 centów”.

Symbol dyktatury

„Ilustrowany Kurjer Poranny” o dramacie niemieckim zauważa, że „rewolucja pożarła swoje pierwotne dziecko. W Trzeciej Rzeszy nastąpiło gwałtowne przesunięcie centrum sił rządzących.

„W nowym układzie tych sił Goering ma w ręku policję, gen. Blomberg „Reichswehr”. A Hitler? Właśnie w tem rzecz cała, że Hitler z własnymi rękoma rozbił i zniszczył centrum swojej własnej siły — brunatną armię. Dlatego też warto zastanowić się nad twierdzeniem tych, którzy uważają, że od soboty Hitler przestał być rzeczywistym dyktatorem Niemiec, a stał się tylko symbolem dyktatury, opartej na policji i wojsku, a więc dyktatury Blomberga i Goeringa”.

I Treviranus?

„Gazeta Polska” w doniesieniach berlińskich swego korespondenta notuje m. in.:

„Większość wyroków — mówi się już o 50 skazanych na śmierć — wykonywana jest według klasycznego w wszystkich razach ceremonjału w zabudowaniach b. szkoły kadetów w Listerfelde pod Berlinem.

Wśród straconych, wymienia się także b. ministra nacjonalistycznego Treviranusa, b. działacza centrowego Klausnera oraz trzech najbliższych współpracowników wicekanclerza v. Papena, a mianowicie: v. Bosego, Edgara Junga i v. Kessela. Dodac trzeba, że urząd wicekanclerski na Vostrasse jest opieczetowany i zajęty przez SS-manów a samemu wicekanclerzowi z domu wychodzić nie wolno”.

„Robotnik” sądzi, że nastąpił kurs „odrodzenia” Trzeciej Rzeszy.

„Jeszcze nie było wypadku, by Nemezis dziejowa tak nielitościwie z czemś się oberwała, jak bez żadnego względu i miłosierdzia zdeptała ona i zdemaskowała ruch hitlerowski, na którym fascysty wielu krajów takie górne do wczoraj budowali nadzieje”.

Poco ta szpileczka?

„Kurier Warszawski” chwali czechosłowackiego ministra Benesa za jego przemówienie, w którym wiele miejsca poświęcił Polsce.

„Minister czechosłowacki położył nacisk także na zachowanie się prasy rodzimej, która z małymi wyjątkami postępowała tak, aby nie szkodzić stosunkom z Polską. Niestety, nasz minister, gdyby poruszył pobieżnie tenże temat, nie mógłby się wyrazić z równą pogodą i przezornością i równowadze wcale poważnej części prasy polskiej. Ale i w tej talce dziedzinie czas musi sprowadzić dojrzałość myśli, a z nią rozsądny pogląd na interesy obu narodów”.

Autor powyższych uwag zbyt prostolinijnie a w niezgodzie z rzeczywistością pisze o rzeczach... które wymagają większej trzeźwości i obiektywizmu. Prasa polska o wiele większą zachowała równowagę, omawiając politykę czechosłowacką wobec naszych rodaków, zamieszujących w Czechach, aniżeli prasa czechosłowacka. „Małe wyjątki” są raczej po naszej a nie po tamtej stronie.

lono czas ochronny na okres od 1 lutego do 15 października, dla dzikich kaczorów od 1 czerwca do 15 lipca, dla dzikich kaczek (samice i młodych) oraz innego ptactwa wodnego i błotnego od 1 stycznia do 15 lipca.

Na czele niedoszłego rządu Rzeszy miał stanąć gen. von Fritsch

„L'Intransigeant“ ogłasza wywiad z przywódcą socjaldemokratów w Zagłębiu Saary Maksem Braunem, który oświadczył m. in., że według posiadanych przez niego informacji, na czele rządu niemieckiego, który miał powstać po obaleniu Hitlera, stanąć miał szef sztabu generalnego Reichswehry gen. v. Fritsch. Gen. Schleicher miał natomiast zająć stanowisko ministra Reichswehry. Co do gen. v. Fritscha, wiadomość o jego aresztowaniu nie została dotychczas potwierdzona. Według Brauna, wątpliwe jest, by zaatakowano obecnie v. Fritsch, który cieszy się niezwykłą popularnością wśród Reichswehry.

Gen. Blomberg dziękuje Hitlerowi a Hitler gen. Blombergowi

Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy kanclerz Hitler przedstawił szczegółowo akcję tłumienia spisku Roehma, podkreślając, że na tychmiastowe działanie było konieczne, gdyż w przeciwnym razie groziło niebezpieczeństwo rozruchów. Minister Reichswehry gen. Blomberg złożył kanclerzowi imieniem rządu Rzeszy oraz armii podziękowanie za zdecydowane i odważne wystąpienie, które uchroniło naród niemiecki od wojny domowej. Hitler oświadczył: Gen. Blomberg okazał się mężem stanu i żołnierzem, który w narodzie pozyskał sobie tem większą sympatię i przywiązanie.

Gabinet uchwalił następnie ustawę o obronie koniecznej państwa, której jedyny artykuł opiewa: „Zarządzenia, wykonane w dniach 30 czerwca oraz 1 i 2 lipca 1934 r., celem stłumienia zamachów zdrady stanu i zdrady kraju, są jako obrona konieczna państwa zgodne z prawem.“

Minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Guertner oświadczył przytem, że zarządzenia obrony koniecznej podjęte bezpośrednio przed wybuchem akcji, która miała charakter zdrady stanu, obowiązują nie tylko jako ustawa, lecz jako nakaz. Następnie gabinet uchwalił zmianę ustawy o zapewnieniu jednoci między partją narodowo-socjalistyczną a państwem. Na podstawie nowej ustawy szef sztabu S. A. nie będzie w przyszłości członkiem gabinetu Rzeszy. Równocześnie uchwalono ustawę, zmieniającą ordynację wyborczą. W przyszłości poseł do Reichstagu traci swój mandat w chwili wystąpienia, lub wykluczenia z partji narodowo-socjalistycznej. Wyznaczenie następcy pozostawione jest całkowicie decyzji przewodniczącego frakcji. Wśród uchwalonych przez gabinet innych ustaw zastępująca na uwagę:

1) Ustawa o zastosowaniu gospodarczych zarządzeń odwetowych wobec zagranicy pomyślana została jako odpowiedź na groźby zagranicy zastosowania przymusowych zarządzeń w stosunku do Niemiec w dziedzinie obrotu towarowego i gotówkowego. W myśl przepisów tej ustawy kanclerz Rzeszy odpowiedniego resortu uzyskuje pełnomocnictwo do niezwłocznego skorzystania

z zarządzeń odwetowych przez czasowe zmiany taryfy celnej. 2) Ustawa przeciw nadużyciom w gotówkowych obrotach pieniężnych, 3) Ustawa o utworzeniu specjalnego urzędu Rzeszy dla leśnictwa oraz ochronie zwierzostranu, 4) Ustawa zakazująca wszelkiego rodzaju kwest publicznych do 31 października, 5) Ustawa o uznaniu akademii prawa niemieckiego za instytucję publiczną, 6) Ustawa o przekształceniu towarzystw opartych na kapitałach anonimowych, 7) Ustawa podwyższająca podatek obrotowy w wymiarze towarów z krajami, w których stopa tego podatku jest wyższa niż w Niemczech, 8) Ustawa o konwersji pożyczek gminnych, umożliwiającą wierzycielom zagranicznym zmianę swoich pretensji na skrypty t. zw. „Umschuldungs - Verband.“

Losy b. Kronprinza Sprzeczne wiadomości

Agencja Reutersa zaprzecza swej wiadomości, podanej wczoraj w godzinach popołudniowych, jakoby b. następca tronu uciekł z Niemiec do Doorn. Koniuszy b. następcy tronu oświadczył przedstawicielowi Reutersa, iż kronprinz znajduje się w swej rezydencji w Poczdamie, której nie opuszczał.

Stanowcza odpowiedź na twarde warunki Emancypacja Albanii z pod wpływów włoskich

Prasa francuska, donosząc o odejściu eskadry włoskiej z Durazzo pisze, że od szeregu dni poseł włoski w Tiranie usiłował nawiązać rokowania z rządem albańskim, w celu uregulowania obsługi pożyczek włoskich. Albański minister Spraw Zagranicznych odpowiedział jednak, że rząd albański gotów jest nawiązać rokowania tylko wtedy, gdy flota włoska opuści wody albańskie. Poseł włoski powrócił do tej sprawy 29 czerwca, domagając się oprócz uregulowania obsługi pożyczek włoskich wykonania przez rząd albański następujących punktów:

1) otwarcia wszystkich szkół włoskich i ponowne zaangażowanie nauczycieli włoskich, 2) powrotu misji wojskowej włoskiej i ponownego zaangażowania włoskich instruktorów, 3) przedłużenia koncesji włoskiego Lloyd powietrznego, 4) zwrotu Włochom wszystkich ciężkich armat zmontowanych lub niezmontowanych, 5) formalnego przyrzeczenia ze strony Albanii, iż nie przystąpi do paktu bałkańskiego.

Albański minister Spraw Zagranicznych ogranicył się miał do oświadczenia, że odjazd floty włoskiej jest warunkiem sine qua non rozpoczęcia jakichkolwiek negocjacji.

Wystawa kociej arystokracji w Genewie

Morzem i lądem i powietrzem przybyła na wielką wystawę do Genewy kocia arystokracja wraz z tysiącami swoich właścicieli i miłośników.

Przewodniczącym komitetu wystawowego był proboszcz Marcel Chamonin z Provinge pod Genewą, znakomity znawca i hodowca rzadkich gatunków kotów. Wśród wielu cennych gatunków kotów reprezentowanych na genewskiej wystawie najrzadszym gatunkiem są t. zw. „Święte koty z Birmy“.

W Europie tylko cztery osoby posiadają okazy tego gatunku — a mianowicie księżniczka Hohenlohe z Raciborza na niemieckim Śląsku, niejaki p. Luettich z Niemiec, pewna literatka paryska, oraz proboszcz Chamonin. Zwierzęta te mają lapy białe, połyskujące złotem sierść i niebieskie oczy i są znane w Europie dopiero od 10 lat. Dotychczas żyły one wyłącznie tylko w świątyni Lao-tsunu w Birmie, uważane za święte zwierzęta. Nie wolno ich było sprzedawać, ani dotykać „niepoświęconemi“ rękami. Pewnego razu znikła para pięknych okazów skradziona pewnie na polecenie bogatych ama-

torów. Kotka dostała się w posiadanie milionerki Vanderbilt, która podarowała ją amerykańskiej arystokratce, hrabinie Hadik. Kocur w międzyczasie zginął. Dlatego musiano kotkę z Birmy skrzyżować z kotem sjamskim.

„Święte koty z Birmy“ są najdroższe, m. p. księżniczka Hohenlohe zapłaciła za swój egzemplarz 15.000 franków szwajcarskich. Wartość premjowanych rzadkich okazów waha się od jednego do dwóch tysięcy dolarów.

Wśród kociej arystokracji wyróżniają się oprócz „Świętych kotów z Birmy“ dość rozpowszechnione w Europie Środkowej koty angorańskie, oraz mało znane spokrewnione z angorą koty angielskie, stanowiące ideał kociej piękności. Koty angielskie posiadają krótki nosek, małe uszy oraz dużą, okrągłą głowę.

Najrzadszym odgałęzieniem tej rasy jest kot błękitny, którego sierść lśni niebiesko. Rzadki jest również kot czerwony. Ale prawdziwym cudem świata kociego jest chinchilla, kot angielski o białej sierci, na której każdy włos jest zakończony czarnym punktem.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Nowy kodeks handlowy obowiązuje od 1 lipca r. b.

Ostatni Dziennik Ustaw przyniósł ogłoszenie kodeksu handlowego, wprowadzanego w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Jednocześnie ogłoszone zostały przepisy, wprowadzające w życie nowy kodeks handlowy z dniem 1 lipca r. b. Przepisy te uchylają sprzeczne postanowienia praw cywilnych z nowym kodeksem handlowym, obowiązujące na pewnych terenach Rzeczypospolitej, a więc dla obszaru, na którym obowiązywał handlowy kodeks francuski, dla obszaru o mocy obowiązującej Zводу Praw i dla obszaru, na którym obowiązywał kodeks handlowy austriacki, bądź niemiecki.

Wym, obowiązujące na pewnych terenach Rzeczypospolitej, a więc dla obszaru, na którym obowiązywał handlowy kodeks francuski, dla obszaru o mocy obowiązującej Zводу Praw i dla obszaru, na którym obowiązywał kodeks handlowy austriacki, bądź niemiecki.

5 i pół miliona złotych

na pożyczki pod zastaw zboża dla większych rolników

Z ogólnej sumy kredytów rejestrowych na zastaw zboża Bank Polski przyznał Bankowi Gospodarstwa Krajowego kredyt w wysokości 5½ miliona zł. Kredyt ten rozprowadzany będzie pomiędzy większą własnością rolną w bieżącym roku gospodarczym. Przyznane pożyczki na zastaw zboża w ubiegłym roku gospodarczym, zostały prawie całkowicie spłacone przez rolników, a pozostała część Bank sprolongował do końca bieżącego miesiąca.

Przyznane pożyczki na zastaw zboża w ubiegłym roku gospodarczym, zostały prawie całkowicie spłacone przez rolników, a pozostała część Bank sprolongował do końca bieżącego miesiąca.

Rejestr spółdzielni

Nowe rozporządzenie obowiązuje od 1 lipca

Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem skarbu o rejestrze spółdzielni na podstawie znówelizowanej ustawy o spółdzielniach. Rozporządzenie to postanawia, że rejestr handlowy spółdzielni prowadzi sąd, prowadzący rejestr handlowy, przyczem do prowadzenia rejestru spółdzielni oraz całego postępowania rejestrowego stosują się przepisy o rejestrze handlowym. Za

świadczenia o celowości nowopowstałych spółdzielni wydają: Rada Spółdzielcza w stosunku do wszystkich spółdzielni, oraz związki rewizyjne w stosunku do tych grup spółdzielni, które podlegają ich rewizji. Pozatem rozporządzenie zawiera szereg przepisów formalnych postępowania przy rejestrowaniu spółdzielni. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 lipca r. b.

Już tylko 20 procent

wynosi stopa pokrycia marki niemieckiej

Sprawozdanie Banku Rzeszy z dn. 30 czerwca r. b. wykazuje w porównaniu z bilansem z 23 czerwca następujące zmiany: Depozyty wzrosły o 585,8 miljn. RM do 4.318,2 miljn. RM. Obieg wzrósł o 380,3 miljn. RM, przyczem obieg banknotów wzrósł o 378,9 miljn. RM do 3.776,7 miljn. RM, obieg odcinków Banku Rentowego zaś o 1,4 do 344,6 miljn. RM. Obieg bilonu wzrósł o 116,7 do 1.486,8 miljn. RM. Zapas pa-

piarów wartościowych, zaliczonych do pokrycia, wzrósł o 15,8 do 360,6 miljn. RM. Zapas złota i dewiz — poraz pierwszy od dłuższego okresu czasu — wykazuje wzrost o 0,3 do 76,8 miljn. RM. Wstrzymanie procesu spadku pokrycia należy przypisać zarządzeniom restrykcyjnym. Jednak — z uwagi na wzrost obiegu — stopa pokrycia spadła z 2,3% do 2%.

Bezrobocie maleje na całym świecie

Dane statystyczne, które posiada Międzynarodowe Biuro Pracy za drugi kwartał r. b. wskazują, iż naogół w stanie bezrobocia nastąpiło pewne polepszenie. Przy porównaniu cyfr i sytuacji za drugi kwartał r. b. z sytuacją w tym samym czasie w r. 1933 można stwierdzić spadek liczby bezrobotnych w Niemczech, w Austrii, Belgii, Italji, Anglii, etc. etc. Natomiast pewien wzrost liczby bezrobotnych dał się zauważyć w okresie wiosennym r. b. w Bułgarii, we Francji, w Irlandji, w Polsce, w Portugalji. W Niemczech liczba bezrobotnych w czerwcu r. b. wynosiła 2.525.000 ludzi, a w kwietniu r. b. 2.798.324. W Austrii bezrobotnych liczono w czerwcu r. b. na 273.578 osób, a w marcu r. b. na 352.421 osób, w Anglii li-

czono w maju r. b. 2.097.251 bezrobotnych, a w marcu r. b. 2.342.794 osób. W Belgji liczono w kwietniu r. b. 182.561 bezrobotnych, a w styczniu r. b. 194.279 osób. W Holandji liczono bezrobotnych w czerwcu r. b. 143.423 osób, a w marcu r. b. 186.856 osób. W Szwajcarii bezrobotnych było w kwietniu r. b. 91.120 osób, a w lutym r. b. 108.392 osób. W Czechosłowacji liczono bezrobotnych w maju r. b. 250.629 osób, a w lutym r. b. 268.708 osób.

W wymienionych więc wyżej krajach ujawnia się wyraźna tendencja ku zmniejszeniu się liczby bezrobotnych i poprawie sytuacji. Te same objawy stwierdzić można w krajach zamorskich, jak w Australji, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Japonji.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

OBRADE MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH

W Krakowie toczą się obecnie obrady Międzynarodowego Komitetu przewozów kolejowych. Omawiane są m. in. sprawa ujednostajnienia biletów międzynarodowych przejazdowych, wydawanych przez zarządy kolei i biura podróży oraz inne sprawy związane z wykonywaniem umów berneńskich. W obradach biorą udział przedstawiciele 14-tu państw europejskich (wraz z Polską).

WYWÓZ RAKÓW ZAGRANICĘ

W maju r. b. nastąpiło znaczne ożywienie w eksporcie raków. Z okręgu wileńskiego wywieziono przeszło 5.000 kop raków. Ekspert z woj. wileńskiego skierowany był głównie na rynek francuski i niemiecki. Poważnie zwiększył się również eksport raków z Pomorza, skąd wywieziono na rynek francuski przeszło 250.000 sztuk raków o wartości blisko 24.000.

ZJAZD DOŚWIADCZALNIKÓW W KRAKOWIE

W Krakowie odbył się drugi ogólnopolski zjazd doświadczalników, który zgromadził około 140 osób, pracujących na polu doświadczalnictwa rolniczego, w tej liczbie 30 profesorów i do centów wyższych uczelni rolniczych.

Zagraniczne

WĘGIEL AMERYKAŃSKI DLA WŁOCH

Poraz pierwszy od 13 lat Stany Zjedn. Ameryki zaczęły znów eksportować węgiel do Włoch. W tych dniach odszedł z Filadelfji pierwszy transport antracytu w wysokości 7.500 ton. Węgiel tego gatunku kupowały dotąd Włochy przeważnie w Anglii i w Sowieciach.

NIEURODZAJ WINOGRON NA WĘGRZECH

Według opinji węgierskiego związku producentów winogron tegoroczne zbiory winogron na Węgrzech będą o 30 proc. mniejsze niż w r. ub.

DYNAR NIE BĘDZIE ZDEWALUOWANY

Jugosłowiański Bank Narodowy zaprzeczył formalnie obiegającym zagranicą pogłoskom o zamierzonej jakoby dewaluacji dynara.

TRUDNOŚCI W ROKOWANIACH

FRANCUSKO - NIEMIECKICH

Rozpoczęte w Berlinie układy o zawarcie nowego traktatu handlowego francusko - niemieckiego napotykają na trudności. Dotychczasowy traktat wymówiony przez Francję, eskpirował miał z dnja 30 czerwca. Ponieważ ukończenie rokowań przed tym terminem okazało się niemożliwe, oba rządy w drodze wymiany not przedłużyły działanie starego traktatu do dnja 31 lipca r. b. Wobec niepewności położenia gospodarczego Niemiec, Francja nie chce wiązać się z niemi zbyt pochopnie nową umową handlową.

DOCHODY FIŃSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

Dochody brutto fińskiej floty handlowej z frachtów i opłat pasażerskich wynosiły w 1932 r. około 540 milj. fmk., wzrosły zatem w ciągu poprzedniego 10-lecia o 180 milj. fmk.

W kilku wierszach

Prasa HOLENDERSKA z wielkim zainteresowaniem śledzi wyczyn lotników polskich braci Adamowiczów.

Około 400 komunistów usiłowało rozbić zebranie „Croix de feu“ w ASNIER (Francja). Policja zdolała odeprzeć manifestantów. Aresztowano 7 osób.

Partja socjalistyczna S. F. I. O. i partja komunistyczna zorganizowały w sali Bullier w PARYŻU meeting przeciw faszystom, w którym wzięło udział około 8.000 ludzi. Manifestacje miały przebieg spokojny.

Do MARSYLJI przybył sultan Marokka wraz z całym dworem. Sultan odbędzie podróż po królestwie, a następnie uda się na odpoczynek do jednego z miejscowości kuracyjnych.

Bawiąca w Berlinie para królewska Sjamu w środę wieczorem złożyła wizytę prezydentowi Hindenburgowi w NEUDECK.

Kanclerz RZESZY mianował premiera pruskiego Goeringa łowczym Rzeszy. Nominacja nastąpiła w wykonaniu ustawy, regulującej ochronę leśnictwa i zwierzostranu w całych Niemczech.

Wurtemberska policja kryminalna wykryła w tych dniach w STUTGARCIE i w HANOWERZE bandę fałszerzy pieniędzy, składającą się z 12 osób. Banda od roku 1920 puszczala w obieg 10 i 20 markówki. Wedle informacji policji, puszczono w ten sposób około 800 fałszywych 20 markówek i 20 tysięcy fałszywych 10 markówek.

Eskadra samolotów litewskich, odbywająca lot po Europie, wystartowała dziś z lotniska CROYDON (Anglia), udając się w dalszą drogę do Paryża.

Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin wicepremier Baldwin, w odpowiedzi na pytanie co do zwiększenia sił morskich WIELKIEJ Brytanji odpowiedział: „Zmienione warunki sytuacji światowej od czasu ostatniej konferencji w Londynie czynią niezbędnym zbadanie całego zagadnienia morskiego przez zainteresowane państwa“.

Walki wojska chilijskiego z oddziałami komunistów trwają nadal. Z SANTIAGO DE CHILE wysłano na teren walk specjalny pociąg z wojskiem pod dowództwem szefa karabinierów. Powstańcy dopuszczają się rabunków i morderstw. W jednej miejscowości zamordowali 11 osób, wśród których znajdują się kobiety i dzieci.

Kultura i sztuka

Z podróży konfratrów po Pomorzu Statkiem z Torunia do Chełmna

W czerwcu — jak swego czasu donosiliśmy — wyruszyła z Torunia w podróż objazdową po Pomorzu wycieczka artystów — malarzy, członków Konfraterni Artystów. Poniżej zamieszczamy pierwszą korespondencję z tej podróży, nadesłaną przez jednego z uczestników.

Red.

W piękny słoneczny poranek, wyruszył statek „Witez” w drogę ku Gdańskowi. Skończyło się czułe pożegnanie z ładem i pozostałymi konfratrami — przed nami mieliśmy błękitną wstęgę Wisły i różne przewidywania: jak też to będzie w Chełmnie mieście naszego pierwszego „stajone?”.

Statek, jakby również namyślał się i wahał — przemierzał szeroką drogę wodną zygzakami to w lewo, to w prawo. Kluczył chytrze między lawicami piasku, które tu i ówdzie wunurały ku słońcu grzebię błękitne, po którym przechadzały się krzykliwe rybitwy i zamysłone czaple.

Zupełnie, jak podczas podróży morskich, zaczęło się oglądanie wszystkich zakątków „Witezia” — na co — pobłażliwie patrzył z wysokości swojego mostka — ogorzały kapitan i sternik.

Szare płachty okrywające towary na pokładzie tworzyły olbrzymie zatory, że tylko przy burcie można było przejść wzdłuż statku; zato miejsce pod pokładem okazało się dużą, zastawioną stołami salą, gdzie można było doskonale schronić się przed słońcem. Nikt tu jednak długo nie bawił, bo przesuwały się krajobraz, różnorodnością widoków wywabiał na pokład.

Mijałymi wzgórzami i lasy, rzadka wioska o czerwonych dachach patrząca, żywa zieleń krajobrazu, to znów spotykaliśmy berlinki i staki, a na brzegu kąpiące się dzieci i domki na dużych łodziach z rojem uwijających się „aktów” męskich, w których, po jednolitem umundurowaniu, t. j. przepaskach na biodrach i czapkach płóciennych — poznaliśmy bataljony pracy.

Poniękły malarz, co to w zwykłym czasie „pies” na wszelkie akty, teraz, przypieczony ławą promieni słonecznych — gnusnym okiem tylko wodził dookoła.

Ale, jak na ładzie tak i tutaj, wszelka bezczynność wymaga pokrzepienia. Ruch się więc powoli zaczął ku walizom i tobołom, z których powyciągano stosy artykułów spożywczych. Potężne kawały chleba „wyspachtowanego” masłem, a obciążonego serem i mięsiwem, tonęły w czelusiach gardzieli zgłodniałych konfratrów. Malareze bowiem „co czyni, to czyni święcie”...

Dalsze zwiedzanie statku, przyniosło zaznajomienie się z dwoma motorami „Witezia”.

Jeden, w głębi pudła statku, ociekający oliwą i smarami sapał i wolno obracał śrubę — drugi, umieszczony na pokładzie, tuż pod mostkiem kapitańskim — wydawał szmer nieznanymi, ale zato przedziwnymi zapachy. Palenisko tu niewielkie, a dwa kotły dymią bez przerwy. Para z jednego działa rozwiewająca na nozdrza i tajemne drogi t. z. apetytu i łaknienia — to zupa jarzynowa; zaś w drugim widok prawdziwie wzruszający w przepięknej zgodzie

— jak gołąbki w gniazdku, leżą pięknie przytulone do siebie — zraziki.

Czytelniku — jeśli nie próbował w życiu „witeziowych zrazików”, to kupuj „szyfarkę” i jedź w którymkolwiek kierunku, ale koniecznie zamów się na zraziki. Polecamy.

Kierowniczką motoru II t. zw. kuchni okrętowej, osoba w białym płaszczu i z „różkiem Amaltei” w ręce (czyt.: z warzachwią) zapytana o szczegóły menu, udzielając informacji, dodała: „nasi panowie lubią zraziki”. „Nasi panowie”, to kapitan, sternik itd. Ten rodzaj rekomendacji był wyraźnym uznaniem wyższości sądu „wilków rzecznych” nad ewentualną opinią szczerów łądowych...

Od dziobu statku słychać tęskne melodie ruskie, doskonale oddające nastrój powolnego życia na rzece: gdyby nie jawiący się na wzgórzu kościółek barokowy, miałoby się wrażenie podróży po Wołdze.

To „diadia” Karniej także nastroje wzbudza swoją piosenką.

Na widok kościoła na wysokim brzegu Wisły, zachodzimy w głowę, co by to za miejscowość tu być mogła i dopiero nasz proboszcz (Rupniewski) odczytuje z przewodnika, brewiarzowym tonem, że to Starogród, ongiś siedziba Krzyżaków.

Wzgórza rosna, przybliżają się, jeszcze jeden zakręt i sylweta Chełmna zarysowuje się coraz wyraźniej. Wreszcie przybijamy do przystani. Wynoszenie sprzętu malarskiego na brzeg zabrało sporo czasu.

Porozkładani na murawie, czekamy dobroczyńcy, co ma nas zalokować na kwatery. Pojechał po niego w koniuszy Konfraterni Ja-

Biblioteka morska im. Józefa Conrada otwarta zostanie w Nowym Jorku

Jak podaje „The New Times” przy największym związku żeglarzy na świecie w Nowym Jorku otwarta zostanie w tych dniach biblioteka morska, powstała w celu uczczenia pamięci człowieka, który nie tylko znał i kochał morze, ale który wiedzę swoją i miłość włożył w napisanie powieści morskich, należących do najpiękniejszych w literaturze świata.

Biblioteka im. Józefa Conrada, świeżo zainstalowana w Instytucie Żeglarskim jest pierwszą tego rodzaju stałą czytelnia, przeznaczoną wyłącznie dla żeglarzy. Już w tej chwili posiada 4,000 tomów z różnych dziedzin, a jądro jej stanowi zbiór powieści morskich Conrada i innych autorów, oraz książki techniczne z dzie-

U progu zbrojnego czynu Jednodniówka „Zarzewia”

Ukazała się w druku jednodniówka, wydana z okazji 25-lecia ruchu niepodległościowego „Zarzewie”. Obfity materiał historyczny, zebrany na szpaltach tej ciekawej i pięknej jednodniówki wprowadza czytelnika w czasy niezbyt odległe, a jednak zapomniane lub zgola nieznane. Praca w podziemiach, w konspiracji, w wiecznie wyłożonej czujności we wszystkich trzech zaborach prowadzona, pozwoliła Komendantowi Piłsudskiemu już w pierwszych

dniach Wielkiej Wojny poprowadzić szeregi polskich żołnierzy w bój o Wolną Polskę.

Przeglądając liczne fotografie zachowane z tamtych czasów, czytając krwią nabrzmiałe słowa poetów, z brawurą żołnierską pisane wspomnienia, ze wzruszeniem po przeczytaniu odkłada się tę Jednodniówkę, by znów do niej wrócić, jak do krynicy przeczystej miłości Ojczyzny.

Chłopi chińscy

Pearl Buck. Błogosławiona Ziemia
Warszawa 1934. Wydawnictwo „Rój”

Są książki, które nie tylko pochłaniają uwagę, lecz także chwytają czytelnika za serce. Klasycznym tego przykładem jest powieść Amerykanki Pearl Buck „Błogosławiona Ziemia”, powieść będąca poniekąd odpowiednikiem „Chłopów” Reymonta. Trudno się od niej oderwać i trudno ją zapomnieć, tak silnie przemawia do naszej wyobraźni.

Rzecz dzieje się w Chinach Północnych, w jakiejś okolicy bliżej nieokreślonej, typowej

rosiewicz (na rowerze). Nadjeżdża wreszcie a z nim jakże uprzejmy kapitan B., który strudzonych podróżników odwozi na miejsce.

Tylko bogom wiadomo, ile błogosławieństw spłynęło w tym dniu pod adresem naszych Dostojnych Protektorów i... cudownych łódek sprężynowych Jarnuszkiewiczza.

E. G.

jednakże dla tamtejszych warunków. Jesteśmy świadkami dziejów chłopca Wang Lunga, od dnia jego ślubu z niewolnicą O Lan, do dnia śmierci prawie. Wang Lung posiada po ojcach skrawek ziemi, którą dosłownie zrasza krwią i potem własnym, byle z niej dobyć jakiś kłopot. Straszliwa jest jego walka z przyrodą, z posuchą lub powodzią, które kolejno spadają niży kłęski. Głód, przysłowiowy chiński głód, raz poraz zaziera w oczy. Wang Lung nie poddaje się. Skoro w okropnej nędzy wygasa w nim nawet chęć obrony własnego życia, zostaje zawsze jeszcze umiłowanie ziemi, silniejsze niż jakikolwiek inny instynkt. Dla tej ziemi musi przetrwać, musi ją zorać i obsiać nanowo, dla niej gotów jest nawet popełnić zbrodnię.

Wierna towarzysząca O Lan, niegdyś niewolnica w bogatym domu, posiada w sobie znamiona prawdziwego bohaterstwa. Ta cicha kobieta, pracowita jak wół, silna i wytrwała jak ziemia, mądra i przezorna, zdradza się jednak na moment z naturą niewieściami. Jakże jest wzruszająca w chwili, gdy pragnie zatrzymać dla siebie chociażby część zrabowanych klejnotów, nie po to nawet by się nimi zdołać, lecz po to by na nie spoglądać w ukryciu, marząc, że jest młoda i piękna.

Pearl Buck spędziła podobno długie lata w Chinach; inni mówią, że mieszka tam stale. Wierzymy chętnie. Trzeba znakomicie znać kraj i ludzi, by tak drobniaczko i prawdziwie oddać obyczaj, wierzenia, by tak umieć pokazać ludzi tamtejszych. Te bożki naprzykład, którym się sprawia nowe staty, gdy się z nich jest zadowolonym, i których się zaniedbuje za karę, gdy nie spełnią jakiegos życzenia. Te obrzędy pogrzebowe lub weselne, ten wzajemny stosunek w rodzinie. Nie oszuka się nigdzie fałszu, lub przesady.

„Błogosławiona Ziemia” jest pierwszym tomem trylogii, jakkolwiek stanowi sama w sobie całość zamkniętą. Dwa dalsze tomy „Matki” oraz „Synowie” ukazać się mają na jesieni. Doskonale przekład Ludwika Ciechanowskiej podnosi wartość tej niezwyklej książki.

Jerzy Marlicz.

Notatki kulturalno-artystyczne

ZESPÓŁ TEATRU „ATENEUM” wyruszył na dwumiesięczne tournée po miastach i udrożkach polskich ze sztukami „Głupi Jakób” i „Precz z kryzysem”. W skład zespołu wchodzi m. in. H. Buczyńska, R. Jezewska, Damięcki, Butkiewicz, Hajduga, Woszczerowicz i inni.

NOWE ORATORJUM POLSKIE stworzył kompozytor krakowski prof. Kazimierz Garbusiński p. t.: „Św. Franciszek z Assyżu”. Jest to oratorium na solo, chóry i orkiestrę w dwóch częściach. Słowa zacerpnął kompozytor z kantaty Syrokomi.

WYJECZKA NAUKOWA KLERYKÓW CZESKICH PRZYBĘDZIE DO POLSKI między

14 a 29 lipca. Przewodniczyć jej będą dr. Bedrzych (Fryderyk) Vaszek, profesor socjologii na Wydziale Cyrylo-Metodyjskim w Ołomuńcu oraz dr. Józef Janczik, prof. socjologii w Bernie Mor. Wyjeżdżają odwiedzić Poznań, Warszawę, Częstochowę, Kraków, Katowice i Wjelszkę.

W BRUKSELI POWSTAŁ SPECJALNY KOMITET, mający na celu przygotowanie wystawy pamiątek polskich w Belgii w czasie II Zjazdu Polaków z zagranicy. Komitet ten zbiera przedewszystkiem liczne pamiątki, pozostawione tu przez emigrantów naszych z 1831 i 1863 r.

KURSY WAKACYJNE DLA CUDZOZIEM-

CÓW W KOPENHADZIE odbędą się w czasie od 1 do 30 sierpnia. Kursy poświęcone będą kulturze duńskiej. Oprócz wykładów wybitnych profesorów przewidziane są dla uczestników Kursu liczne wycieczki, zebrania towarzyskie oraz udział w imprezach sportowych. Zgłoszenia przyjmowane są w lokalu „Ligi” Warszawa, Trębacka 4 m. 11.

Popularna książka o pradziejach Pomorza

Dobrze się stało, że ktoś pomyślał o napisaniu popularnej prehistorji Pomorza, gdyż nie mieliśmy dotąd przystępnego opracowania pradziejów tej ziemi. Ma to tem większe znaczenie, że w ostatnim czasie daje się zauważyć u naszych zachodnich sąsiadów coraz żywszy ruch naukowy, dążący do systematycznego opracowywania prehistorji Pomorza, częstokroć jeżeli nie jawnie nacechowanego tendencją nacjonalistyczną, to w każdym razie sprzecznego z wynikami nauki polskiej. U nas co prawda nie brak wyczerpujących opracowań prehistorji Pomorza, są to jednakże bardzo obszerne i mało dostępne dzieła, które nie mogą służyć celom popularyzacyjnym.

Książka śp. dr. Tadeusza Wagi) stanowi próbę opracowania pradziejów Pomorza w formie popularnej i dostępnej dla ogółu.

Właściwą treść książki poprzedza autor krótkim wstępem, w którym omawia metodę

*) Dr. T. Waga „Pomorze w czasach przedhistorycznych”. Toruń 1934 — Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

badani prehistorycznych, celem wyjaśnienia, jakimi drogami dochodzi się w tej dziedzinie wiedzy do konkretnych wniosków naukowych na podstawie przejawów kultury materialnej człowieka czasów zamierzchłych. Zkolej przychodzi w rozdziale pierwszym do omawiania właściwego tematu, zaczynając rzecz od charakterystyzowania epoki lodowej na Pomorzu. W rozdziale drugim daje opis najstarszych, jakie dało się dotąd stwierdzić, śladów pobytu człowieka na Pomorzu, które się odnosi do starej epoki kamiennej (paleolitu), a więc czasu, gdy ostateczne cofnięcie się lodolodu na północ stworzyło możliwe warunki dla koczowniczo-mysliwskiego bytowania człowieka na Pomorzu. Następnie w rozdziale trzecim daje obraz stosunków kulturowych środkowej epoki kamiennej (mezolitu), a w rozdziale czwartym młodszej epoki kamiennej (neolitu 5000—3000 przed Chrystusem), która w odróżnieniu od dwu poprzednich epok, wykazuje potężny krok naprzód w rozwoju wyższych form życia ludzkiego. W V. rozdziale książki omawia autor na szerokim tle porównawczem stosunki kulturo-

we epoki brązowej (2000—800 przed Chrystusem). Szeroko zostały omówione zagadnienia, związane z t. z. kulturą łużycką, którą wiekszość uczonych słowiańskich przypisuje przodkom Słowian, w odróżnieniu do nauki niemieckiej, uzasadniającej w mało przekonujący sposób odrębną przynależność etniczną kultury „łużyckiej”. Dalej w rozdziale szóstym, poświęconym okresowi żelaznemu 800 przed Chrystusem — 1100 po Chr. omawia zagadnienia, dotyczące kultury grobów skrzynkowych t. j. jamowych oraz kult. okresu rzymskiego.

Osobny rozdział poświęcił autor okresowi wędrowek ludów (400—600 po Chr.) celem przedstawienia różnic w poglądach prehistoryków polskich i niemieckich na ten szczególnie ciekawy okres w prehistorji Pomorza. W następnym rozdziale, traktującym o okresie wczesnohistorycznym (600—1100) omawia szeroko kulturę słowiańską, jaka wszechwładnie panuje w tym czasie na Pomorzu. Porusza też kwestję Wikingów ze Skandynawji, który w tym czasie przedsięwzięli wyprawy handlowe na ziemię pomorską. Wreszcie ostatni rozdział omawia tendencyjne rozszerezenia prehistoryków niemieckich do Pomorza.

Do książki dołączył T. Waga tablicę chronologiczną czasów przedhistorycznych i bibliografię prehistoryczną Pomorza.

Muzealny materiał źródłowy wykorzystał autor dość poprawnie, częściej też wyzyskał wyniki prac wykopaliskowych, które prze prowadzał w Gostkowie i w Łącznie w pow. toarnickim oraz badań powierzchniowych w różnych okolicach Pomorza.

Książka dr. Tadeusza Wagi stanowi próbę syntetycznego ujęcia prehistorji Pomorza. Zaletą jej jest jeszcze przystępne opracowanie, podyktowane chęcią spopularyzowania wiadomości o pradziejach ziemi pomorskiej, która, jako posiadająca odmienne zgoła, niż reszta ziem polskich, warunki przyrodzone, powinna stać się celem szczegółowych badań prehistorycznych. Zdawał sobie dobrze z tego sprawę autor i włożył niemało trudu, starając się uczynić zadość temu postulatowi.

„Pomorze w czasach przedhistorycznych” — to pożyteczna próba uprzystępnienia całego dorobku w dziedzinie wiedzy prehistorycznej o Pomorzu, przeprowadzona w zwiększonej i treściwej formie.

Mgr. Jacek Delekt.

Dzień



w Toruniu

piątek
6
lipcaKalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Antoniego Zakk. — Piątek Lucji p. m.

REPERTUAR KIN:

MARS — Miłośnicy baletnicy.
LIRA — Ucieczka przed ślubem.
ŚWIATOWID — Noc w Kairze.
PALACE — Nowoczesny Robinson. Na scenie rewja.

TEATR NARODOWY
W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska

„CZOKOLADOWY ŻOŁNIEZ”

Operetka w 3 akt. O. Straussa

Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej

„BARON CYGAŃSKI”

Opera komiczna w 3 akt. J. Straussa

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing

„DO GRACJANA” róg Szerokiej i Szczytnej Restauracja o zdrowym i smacznym domowym jedzeniu.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312 Piwa, porter, limoniady woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta. Ohok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

RADJO-odbiorniki — akcesoria — warsztaty reperacyjne — instalacje — ładownia akumulatorów, Goncerzewicz, Chelmińska 12. Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

Z miasta

— Zebranie zarządu Klubu Wioślarskiego Toruń odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 18 w Sekretariacie Klubu.

— Kto jest posiadaczem szczęśliwego losu? Obwód M.ęjski LOPP komunikuje ponownie, że wylosowany obraz profesora Laszki padł na numer 104 i jest do odebrania w lokalu Obwodu. Ponieważ po odbiorze powyższego obrazu posiadacz szczęśliwego losu się nie zgłosił, Zarząd Obwodu przedłuża termin odbioru do dnia 1 września 1934 r. Po tym terminie przejść obraz na własność tut. Obwodu. Z uwagi na to, że losy sprzedawane były bezimiennie, nazwisko posiadacza numeru 104 nie jest znane.

— Związek Restauratorów donosi swoim członkom i interesantom, że z dniem dzisiejszym przeniósł swoje biuro, na ulicę Przedzamcze 20, dom firmy Buza na I piętrze, pokój 8.

— Związek Podoficerów Rezerwy Koło Toruń. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 5 lipca o godz. 19,30 w „Tivoli”. Ze względu na ważny porządek obrad obecność członków konieczna. (4588)

— Wolne przedstawicielstwo handlowe. — Poważna firma warszawska poszukuje na okręg pomorski przedstawiciela na wyrobienie cukry, czekolady itd. Członkowie Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych, którzy są w powyższej sprawie zainteresowani, zechcą zgłosić się do prezesa p. Neumanna, Toruń, ulica Mickiewicza 132, m. 7, telefon 432.

— Uwaga sportowcy! Dnia 7 lipca o godzinie 19 w świetlicy Oddziału Krakusów Z. S. ul. Żeglarska 10 odbędzie się zebranie członków Klubu Sportowego „Strzelec”. Obecność wszystkich członków, oraz sympatyków — konieczna ze względu na ustalenie regulaminu sekcji i wyboru kierowników sekcji sportowych.

KINO „LIRA”

KAPITAŁNY PROGRAM!

Bomba śmiechu i humoru! Buster Keaton zabawny, Flip i Flap zabawni, Pat i Pataton najzabawniejsi, jednak wszyscy oni, nie wytrzymują porównania z najznakomitszym komikiem Anglii, jakim jest niezrównany i przeżabawny, nowy gwiazdor ekranu Bobby Hawes w najdowcipniejszej komedji, wywołującej salwy niemiłkającego śmiechu,

UCIECZKA PRZED ŚLUBEM

(LORD BABS)

Dowcip! Humor! Śmiech do łez!

Doskonały N a d p r o g r a m!

Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 6

617 zł na F. O. M.

Od okr. insp. pracy p. inż. Butwiłowicza otrzymujemy następujący list:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Niech mi wolno będzie na łamach Pańskiego poczytnego pisma wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy tak ofiarnie przysłali mi z pomocą w pomysłnym wywiązaniu się z obowiązku obywatelskiego przy sprzedaży znaczków na fundusz Obrony Morskiej. Poniżej podaję wykaz osób, które kupiły u mnie wspomniane znaczki z okazji święta Morza: P. Makowicki, dyrektor cukrowni w Chelmży za 75 zł., p. Woyton, właściciel olejarni za 50 zł., p. Rychter, właściciel młyna

za 50 zł., p. Kiślański, dyrektor firmy „Polchem” za 50 zł., p. sędzia Herrmann, dyrektor firmy „Lubiński Hurt” za 50 zł., p. inż. Chrzastowski, właściciel tartaku za 30 zł., p. Moykowski, prokurent firmy „Atra”, za 30 zł., p. Preuss, właściciel fabryki wyrobów papierniczych za 25 zł., p. Bachman, kierownik Związku „Landbunt Weichselgau” za 25 zł., p. Stefanowicz, prezes Związku przem. graficznego za 25 zł., p. Drecki, prezes Zw. Pracodawców przem. budowlanego za 25 zł., p. Kopf, właściciel firmy „M. S. Leiser” za 20 zł., p. Liebelt, dyrektor Fabryki wodomierzy i gazomierzy za 20 zł., p. Bielicki, dyrektor Krochmalni firmy „Lubań — Wronki” za 20 zł., p. Laengner, właściciel olejarni „Pomerania” za 9 zł. 90 gr. Razem na sumę 504 zł. 90 gr.

Nadmieniam, iż powyższa suma wraz z kwotą 113 złotych, uzyskanych z tegoż źródła przez łaskawym pośrednictwem p. sekretarza Sobczaka i p. skarbnika Jackowskiego, t. j. razem 617 złotych 90 groszy została wpłacona przeze mnie do PKO. na konto Nr. 30680 (Fundusz Obrony Morskiej).

Przy okazji raz łaskawie przyjąć, Panie Redaktorze, itd.

(—) Inż. Łudomir Butwiłowicz,

czł. Zarz. Okr. Pom. Ligii M. i K.

10-lecie istnienia Klubu Szoferów w Toruniu

W dniu 8 lipca br. odbędzie się w Toruniu z okazji 10-lecia istnienia toruńskiej filii Klubu Szoferów na Pomorzu święto szoferów.

W związku z tem Klub Szoferów zwraca się z prośbą do właścicieli samochodów, by w dniu tym pozwolili szoferom wziąć udział w święcie z samochodami oraz zwolnili szoferów na czas trwania uroczystości od codziennych zajęć.

Program uroczystości przedstawia się następująco: godz. 9,15: zbiórka delegatów, gości i

członków ze sztandarami; godz. 9,45: wymarsz z Placu Teatralnego do kościoła św. Jana na nabożeństwo; godz. 11,30: zbiórka wszystkich samochodów na placu św. Katarzyny; godz. 12: poświęcenie samochodów z balkonem ratusza na Starym Rynku przez ks. prałata Wysinińskiego; godz. 13: akademja w sali „Tivoli” Bydgoska 12, potem wspólny obiad; godz. 16: koncert w ogrodzie; godz. 20: zabawa taneczna w sali „Tivoli”.

Morderca śp. małżonk. Matysiaków jest policji już znany

W numerze z dn. 4 bm. donosiliśmy o ohydnych morderstwie, dokonaniem na śp. małżonkach Matysiakach z Kwiatków powiatu świeckiego, których zbrodniarz zabił kółko uderzeniami siekiery.

Energicznie prowadzone śledztwo wykazało, że zbrodni dopuścił się najprawdopodobniej kuzyn śp. Matysiaków, 26-letni Wacław Garncaz, z zawodu stolarz. Garncaz jest poszuki-

wany przez policję i sądy za dokonanie szeregu większych włamań z kradzieżami.

Ustalono, że krytycznej nocy Garncaz nocował u śp. Matysiaków. Po domniemanem zamordowaniu małżonków, znikł bez śladu, zabierając ze sobą wszystkie oszczędności Matysiaków w kwocie ponad 900 zł.

Władze śledcze czynią usilne starania, by zbrodniarza ująć.

Dzień w Grudziądzu



— Nocny dyżur aptek: od dnia 30 czerwca do 7 lipca rb. apteka pod „Oriem”, ul. 3-go Maja 37, tel. 360, oraz apteka pod „Grytem”, ul. Lipowa 33, tel. 124.

REPERTUAR KIN

„APOLLO” — wyświetla najnowszy film polski, osnuty na tle cygańskiego romanu „Oczy czarne” p. t.: „Hanka”. W rolach głównych Ina Benita oraz Zbigniew Staniewicz. Pożatem nadprogram.

„GRYF” — film Foxa p. t.: „Dziewczę z krajiny buż”. Nadprogram: najnowszy tygodnik Foxa i kronika Pat-a.

„Orzeł” — wyświetla podwójny program: 1) „Ludzie bez jutra”, 2) „Maharadża Ram-puru”.

Informator
dla przyjezdnych

w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór” Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędna restauracja, kawiarnia i winiarnia.

„Hotel Centralny”, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem” ul. Pańska, poleca się Szarownej Publiczności.

„Luzerik” (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszynowe do szenia, radio-odbiorniki, patfony, kuchenne naczyńia aluminiowe, wyżymacz

Z miasta

— Dzisiejsze zebrania. W czwartek, dn. 5 bm. odbędzie się o godz. 20 zebrania w salce Teatru Miejskiego ścisłego Komitetu „Dnia Działkowca Pomorskiego”, a w Domu Żołnierza Emerytów Państw., Samorządowych i Wojskowych.

— Dzieci parafji św. Mikołaja przystąpią poraz pierwszy do Stołu Pańskiego w najbliższą niedzielę, dn. 8 bm.

— Ekshum, zwłok została dokonana w środę w świętem tut. pow. przez Komisję Sądowo — Lekarską z udziałem lekarza pow. dr. Lachowskiego, ponieważ zachodziło podejrzenie, że przyczyną śmierci denata było otrucie.

— „Hanka” („Oczy czarne”) wyświetla się od wczoraj w kinie „Apollo”, przypominając Wołyn, rok 1905 — rok burzy rewolucyjnej. Bojowiec Jan Berezka zostaje zesłany na Sybir; żona jego zaś ginie w walce z żandarmami. Pozostaje nieświadoma wypadków 5-letnia córka Berezki, — Hanka. Minęła wojna, rewolucja. Sierota Hanka wychowała się bez opieki. Zakochała się w kłusowniku — włóczędźce, kpiąc sobie z zabobonnej wsi. Nieporozumienia na tem tle doprowadzają do samosądu. Uniknąwszy śmierci, znalazła się Hanka w obozie cygańskim. Zakochuje się w niej król cyganów,

lecz niezmordowany kłusownik Zbych odnajduje Hankę i powoduje zerwanie z królem. Zagroźeni ratują się ucieczką i, wróciwszy razem do domu, zastają tam ojca — Berezę. Nastąpił rok 1920. Wybuchła wojna, z której powraca do swej Hanka Zbych, okryty chwałą wojenną. Zabierają się wspólnie do pracy i tworzą nowe szczęśliwe ognisko.

— Ruch statków na Wiśle. We wtorek przejeżdżały przez Grudź, do Tczewa „Bałtyk”, „Hetman” i „Jagiełło”, do Warszawy „Saturn”, „Stanisław” i „Halka”, zabierając 115 pasażerów i 32 tony towarów.

Sprawa Pepege na dobrej drodze
Celowa inicjatywa Rady Grodzkiej

Nawiązując do komunikatów w ostatnich numerach w sprawie Pepege, jesteśmy w możności, podzielić się z Czytelnikami wiadomością, że zainicjonowana przez Radę Grodzką BBWR w Grudziądzu delegacja, składająca się z pp. starosty Niepokulczyckiego, dyrektora Izby Skarbowej Kossjora, prezesa Rady Grodzkiej Kuszczaka, urzędującego wiceprezydenta miasta Michałowskiego, kierownika Sekretariatu Rady Grodzkiej i ławnika Mijała, oraz prezesa ZZZ radnego Grabowskiego, została przyjeta w dniu 3 bm. przez p. wicewojewodę dr. Seydlitz. Delegacja przedstawiła p. Wicewojewodzie szereg aktualnych spraw gospodarczych z terenu miasta, w szczególności palącą sprawę utrzymania w ruchu fabryki Pe-

pege. P. Wicewojewoda żywo zainteresował się powyższą sprawą oraz przyrzekł wziąć osobisty udział w delegacji, która z ramienia Rady Grodzkiej BBWR i Zarządu Miasta uda się w najbliższych dniach do Warszawy celem wyjednięcia decyzji państwowych władz centralnych w kierunku utrzymania w ruchu i wysanowania tej, tak ważnej dla miasta placówki przemysłowej.

W ten sposób Rada Grodzka wspólnie z Zarządem Miasta i innymi miarodajnymi miejscowymi czynnikami zapoczątkowała przez podjęcie sprawy Pepege akcję w kierunku utrzymania i podniesienia przemysłowego charakteru miasta.

Temida w Grudziądzu

Zniewaga urzędnika i czynny opór władzy. Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu odpowiadał Maksymilian Radziwiński z Lubienia pow. Świecie za to, że dnia 27 kwietnia rb. w Grudziądzu stawiał czynny opór prowadzącemu go do komisariatu post. P. P. Kazimierzowi Matusiewiczowi, wymyślając mu ordynaryjne. Sąd skazał Radziwińskiego na 5 mies. aresztu z zawieszeniem.

Za podobny czyn został ukarany Benon Szydłowski z Grudziądza z ul. Sienkiewicza 3-5 na karę aresztu przez 3 mies. z zawieszeniem na 2 lata.

Falszywe oskarżenie i znieważenie. Helena Musiowa, zamieszkała w Klódce-Wsi, tut. pow., była oskarżona o to, że w dniu 28 marca rb. na posterunku P. P. w Łasinie fałszywie oskarżyła podkomisarza Kontroli Skarbowej Stanisława Klechę o kradzież kwoty 100 zł, dokonaną podczas rewizji, oraz że w tymże dniu w Bukowcu tut. pow. znieważała urzędników Kon-

troli Skarbowej, podkom. St. Klechę i rewidenta Tomasza Wolskiego, którzy przeprowadzali w jej mieszkaniu rewizję. Oskarżona używała pod adresem urzędników niecenzuralnych wyrazów. Za czyny te została skazana na karę aresztu przez 3 mies. z zawieszeniem na lat 2.

Spędzenie płodu. Anna Kotowska z Rudnika tut. pow. zasiadła na ławie oskarżonych z tej przyczyny, że w kwietniu 1933 r. w Grudziądzu dopuściła się spędzenia płodu, za co została skazana dnia 3 bm. przez Sąd Okręgowy na karę 6 mies. więzienia bez zawieszenia.

Porzucenie dzieci. Anna Turska z Nowej-wsi tut. pow. była oskarżona o to, że dnia 2 maja rb. w Grudziądzu wbrew obowiązkom opieki rodzicielskiej porzuciła swe dzieci: 5-letnią Martę, 3-letniego Jana i roczną Annę, pozostawiając je w gmachu Sądu Grodzkiego. Sąd Okręgowy ukarał wyrodną matkę na 6 mies. więzienia z zawieszeniem na lat 2.

W gmachu Teatru w Bydgoszczy znaleziono dwa podrzucone granaty

Przypadek zapobiegł strasznej katastrofie

Wczoraj rano dokonano niecodziennego odkrycia w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy podczas robienia porządków w rekwizytorni.

Mianowicie w jednym rogu obszernej ubikacji znaleziono dwa granaty ręczne jankowe, o których istnieniu nikt ze służby teatralnej nie wiedział.

Istnieje przypuszczenie, iż granaty zostały ułożone w tem miejscu niedawno, podczas obecnych wakacji sezonowych. Władze policyjne zarządziły natychmiast

izolację zagrożonej rekwizytorni, wszczynając równocześnie energiczne dochodzenie celem wyświelenia tej tajemniczej afery.

Sledztwo napotyka na ogromne trudności, gdyż niewiadomo narazie, z jakich pobudek podrzucono granaty.

Władze wojskowe wysłały na miejsce pirotechnika, który zbada dokładnie rodzaj i system znalezionych pocisków.

Wypadek wywarł ogromne wrażenie wśród personelu i dyrekcji Teatru, a w mieście rozmaite komentarze.

Krwawy napad rabunkowy pod Wyrzyskiem

Poszedł sąsiadowi na pomoc i poniósł śmierć

Wyrzysk (Tel. wł.). W nocy na 3 bm. w majątku Masłowice pod Wyrzyskiem dokonano śmiałego napadu rabunkowego.

W chwili gdy o godz. 1 w nocy wódz majątku Piotr Piotrowski wychodził z mieszkania chcąc udać się do zabudowań napotkał w sieni dwóch bandytów, którzy grożąc nożami zmusili go do cofnięcia się do izby mieszkalnej.

W mieszkaniu, po steroryzowaniu żony Piotrowskiego jeden ze złoczyńców stanął z nożem w ręku nad Piotrowskim, a drugi zaczął szukać pieniędzy po wszystkich skrytkach. Gdy poszukiwania za pieniędzmi nie dały rezultatu, bandyci zagrozili Piotrowskiemu, że jak nie wyda pieniędzy, to go zabiją. Przestraszona tą groźbą żona wyjęła ze skrytki za obrazem 80 zł i rzuciła je złoczyńcom.

Rozmowę w mieszkaniu Piotrowskich usłyszeli przebudzeni sąsiedzi Rutowie, którzy pośpieszyli na ratunek. W chwili, gdy Andrzej Ruta zbliżył się do narażnika domu, padł strzał, a kula ugodziła go w brzuch. Przestraszona żona ciężko rannego Ruty zawlokła męża do mieszkania, a złoczyńcy widząc, że sytuacja zaczyna być niebezpieczną, zbiegli.

Jak ustaliły pierwsi dochodzenia, bandytów było czterech. Dwóch gospodarzyło się w mieszkaniu Piotrowskich, trzeci stał w sieni, a czwarty w zaroślach obok domu i ten strzelił z wojskowego karabinu do zbliżającego się Ruty.

Ciężko rannego Rute odwieziono do

Komendant Główny Związku Strzeleckiego w Toruniu

Onegdaj przybył do Torunia na lustrację Okr. Pomorskiego Z. S. komendant główny Związku p. pułk. Marjan Frydrych. Podczas swego pobytu p. pułk. Frydrych złożył wizytę p. wiceowodowodzie Seydlitzowi, dowódcy O. K. VIII p. gen. Pasławskiemu i komendantowi miasta p. ppłk. Matzenauerowi. Podczas wizyty u p. gen. Pasławskiego omawiano m. in. zagadnienie ściślejszej współpracy Zw. Strz. z wojskiem.

W dniu wczorajszym p. pułk. Frydrych udał się do prezesa okr. Z. S. p. Czarlińskiego, który podejmował go obiadem. Komendant główny Z. S. opuszcza Toruń w dniu dzisiejszym.

Chełmża

Johannsnacht niemiecka w Gluchowie. W lasku gluchowskim należącym do hr. Sevenslebena z Gluchowa a przytykającym do gruntów miejskich obchodzili z piątku na sobotę obywateli niemieckiego pochodzenia, zrzeszeni w tow. „Jungdeutsche Partei”, zamieszkał w Chełmży i bliższej i dalszej okolicy uroczystość nocy świętojańskiej, t. zw. Johannsnacht. W obchodzie brało udział około 250 osób z przewodniczącym p. administratorem Spitzlerem z Żegankowic na czele.

W sobotę wieczorem odbyła się w sali hotelu Pomorskiego zabawa taneczna miejscowego Kola Podoficerów Rezerwy, w której udział był dosyć liczny, to też bawiono się ohocho do rana. Polową czystego dochodu obdarzono Fundusz Ligii Morskiej i Kolonjalnej.

W niedzielę odbyła się w sali Konkordji zabawa taneczna miejscowej placówki Związku Hallerczyków, która może z powodu równo cześnie obchodu Straży Pożarnej nie wypadła tak świetnie jak to zazwyczaj miało miejsce w Chełmży.

Pożar w okolicy. Z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w zagrodzie osadnika Klasa z Grzegorza, który zniszczył stodołę i stajnię. Dzięki interwencji naszej Straży Pożarnej, która od uroczystości swojej została wyrwana do ognia, udało się ocalić inne obiekty, zagrożone niszczycielskim żywiołem. Również nasi dzielni strażacy przyczynili się w głównej mierze do uratowania całego żywego inwentarza.

„Mówimy po dobroci, albo zginiesz jak pies” W Bydgoszczy jak w Chicago

Wczoraj wieczorem w jednej z restauracji na Nowym Rynku w Bydgoszczy miał miejsce wypadek, którego nie powstydziliby się chładowscy „rycerze browninga”.

Do restauracji przybyło czterech osobników, którzy, zasiadłszy przy stoliku, zażądali wódki. Kieliszki zaczęły krążyć często, wódka lala się obficie.

Rachunek zaś rósł, sięgając w końcu sumy kilkudziesięciu złotych.

Nadszedł moment regulowania. Podchmieleni goście zaczęli z początku „na wesoło” przekomarzać się z restauratorem na temat wy-

sokiego rachunku, oświadczając równocześnie, iż mają tylko 11 zł.

Restaurator nie ustępował jednak i ostro zażądał uszczerbka rachunku.

I wówczas rozegrała się niezwykle historia.

Jeden z osobników wyciągnął z kieszeni rewolwer i wymierzył nim w stronę restauratora oświadczając: „Albo weźmiesz 11 zł., które damy, po dobroci, albo zginiesz, jak pies!”

Przeżony właściciel restauracji przyjął ofiarowane pieniądze, pozwalając „laskawym” klientom opuścić lokal.

Powiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Matka na klęczkach błagała sąd o darowanie winy synowi Nieuczciwy sekwestrator Urzędu Skarbowego na ławie oskarżonych

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o aresztowaniu w Bydgoszczy sekwestratora Urzędu Skarbowego, 24-letniego Jana Biela, pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych.

Wczoraj Biela stanął przed Trybunałem Karnym Sądu Okręgowego. Trybunałowi przewodniczył p. wiceprezes Szechowicz w asyście pp. sędziów Gajewskiego i Kolakowskiego, o-

skarzał p. prokurator Czark.

Oskarżonego Biela doprowadzono na salę rozpraw z więzienia.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że w czasie od czerwca ub. r. do 27 listopada ub. roku sprzeniewierzył kwotę 3008 zł., na szkodę Skarbu Państwa. Sprzeniewierzenia dopuszczał się w ten sposób, że pobierał od płatników należne kwoty za pokwitowaniem, w nocie zaś, która winna była odpowiadać pobranej sumie, wpisywał sumy niższe, podając przytem fikcyjne nazwiska płatników.

Biela przyznał się szczerze do winy, tłumacząc swój czyn tem, że jakiś nieznanemu z nazwiska osobnik szantażował go w bezczelny sposób, żądając od niego coraz więcej pieniędzy.

W czasie przesłuchiwania Biela wpadła na salę rozpraw jego matka i klęczając przed sądem, błagała o darowanie winy synowi. Z trudnym wyprowadzono ją z sali.

Przesłuchany w charakterze świadka ojciec Bieli zeznał, że w rodzinie jego żony zachodziły wypadki chorób umysłowych. Żona zaś jego, a matka oskarżonego od dzieciństwa cierpi na zaburzenia umysłowe i przebywała pewien czas na kuracji w Świeciu, na co przedkładał sądowi dowody. Syn widocznie został dziedzicznie obciążony tą chorobą, gdyż od młodych lat zdradzał już pewną anormalność, a potem choroba jaką przeżył, pogorszyła jeszcze jego stan psychiczny i umysłowy.

Sąd odczytał orzeczenie lekarskie z którego wynika, że jakkolwiek Biela może być obciążony dziedzicznie, to jednak nie na tyle, aby nie mógł odpowiadać za swe czyny.

Trybunał po naradzie wydał wyrok, skazujący Biela na jeden rok więzienia zaliczeniem aresztu śledczego oraz na pozbawienie praw obywatelskich przez lat pięć. (b)

„Obiecujący” młodzieniec

Wczoraj policja bydgoska aresztowała 20-letniego Aleksandra Gruntkowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania. — Przytrzymany podczas indagacji w komisariacie policyjnym podawał trzykrotnie coraz to inne nazwiska i miejsca swojego zamieszkania. W końcu nazwał siebie Tadeuszem Pawlakiem. Gruntkowski posiadał przy sobie kilka lampek kieszonkowych, które bezwątpienia pochodzą z kradzieży.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37 6.50 8.05, 9.57, 12.54, 13.55 15.30, 15.58 18.01, 19.58 21.35 (transytywny). 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40 3.10 3.56 5.50 7.35 12.06 12.13 12.59, 13.13, 15.36 17.17, 20.03, 20.10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V. — 2. IX.).

Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35 3.50 6.20, 11.45, 13.40 16.28 18.10 20.40 22.25, 23.15.

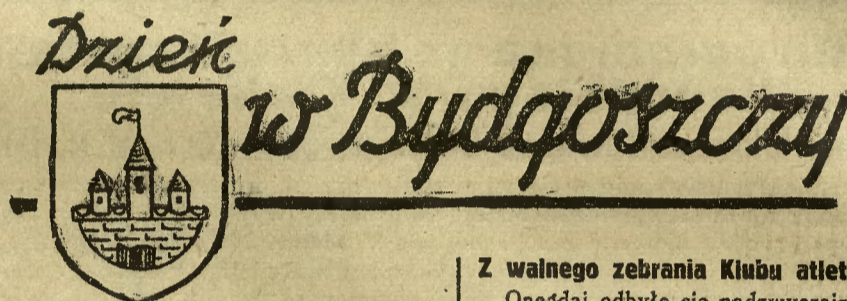
Wągrowiec—Poznań 5.00 10.32, 13.26, 18.54
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wysmienite ciastka.

Gdzie i co kupić

PIWA, LEMONIADY, kwas owocowy, żurawinę i oranżadę poleca: Reprezentacja Browaru Okocimskiego — Bydgoszcz, Jackowskiego 4.6. tel. 1505.



Z walnego zebrania Klubu atletów „Siła”

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Klubu Atletyczno - Sportowego „Siła”. Obrady zażądał prezes Klubu p. Tykwiński, witaając w serdecznych słowach licznych członków i sympatyków.

Zkolei ukonstytuowało się prezydium walnego zebrania, w skład którego weszli pp. Piłarski z Klubu „Polonia” — jako przewodniczący, Ryła — jako sekretarz, Świątek i Luczka — jako ławnicy. — Władze Klubu złożyły szczegółowe sprawozdania z całorocznej działalności. Po udzieleniu pokwitowania ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz Klubu, które dały wynik następujący: prezes — p. Świątek, wiceprezes — p. Tykwiński, sekretarz — p. Ryła, zastępca sekretarza — p. Perski, skarbnik — p. Piskorz, naczelnik — p. Gęstwiński, zastępca — p. Wierciński, gospodarz — p. Jeżewski, ławnicy — pp. Janiske i Uliński.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. Luczka, Kowalski i Kowalkowski.

Po uchwaleniu i podtrzymaniu według statutu dotychczasowego wstępnego w wysokości zł 2 i składki miesięcznej 1 zł — przyjęto szereg wniosków do rozpatrzenia przez Zarząd i to w sprawie rozegrania zawodów Poznań — Warszawa — Gdańsk i przeprowadzenia mistrzostw Polski na r. 1935.

Nadmienić również wypada, iż Klub atletyczno - sportowy „Siła” rozpoczyna w najbliższym czasie kurs walk zapasniczych pod kierownictwem znanego zapasnika kilkakrotnego mistrza Polski Gęstwińskiego. Kandydatów przyjmują się każdorazowo na ćwiczeniach, które odbywają się w środy i soboty od godz. 20 w sali gimnazjalnej przy ul. Konarskiego.

Na gorącym uczynku

Wczoraj wieczorem dwu młodych osobników zakradło się do domu nr. 39 przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy, gdzie pragnęli spłądować strych realności. Manewry „pajęczarzy” (tak się w gwarze złodziejskiej nazywają złodzieje strychów) zauważył jeden z lokatorów, który, nie puszczając złoczyńców, wezwał na miejsce wypadku policję.

Wielkie było zdziwienie, a zarazem przerażenie młodych złoczyńców, gdy podczas gorliwego ogalania strychów, spostrzegli nagłe granatowe mundury funkcjonariuszów policyjnych. Obu złoczyńców odstawiono do najbliższego komisariatu, gdzie zostali wylegitymowani.

Byli to robotnik Ignacy Sieradzki (Glinki 37) i robotnik Bajarski Stefan (Ugory 19).

Przytrzymanych złodziei osadzono w „apartamentach” przy wałach Jagiellońskich. Odpowiadać będą wkrótce przed Trybunałem Karnym za usiłowaną kradzież.

Zawody strzeleckie P.P.W.

Nę I-sze Centralne zawody strzelecko-lucznicze o mistrzostwo Poczтового P. W., które odbędą się w Warszawie w dniach od 6 — 8 lipca r. b. Zarząd Okręgu nr. VIII. P. P. W. wysłał drużynę 19 osób (w tem 6 kobiet) wyeliminowanych z zawodów okręgowych. Strzelcy i strzelczynie będą brać udział w strzelaniach zespołowych i indywidualnych z broni palnej i lucznej.

— Dyżur nocny aptek od dn. 2 bm. do 8 bm. pełnia: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3-01.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Przygoda o północy”.
APOLLO: „Mistigri”.
BALTYK: „Miasto cudów” i „Biała niewolnica”.

KRYSTAL: „Miłość w aucie”.
MARYSIENKA: „Złoty książę”.
REWJA: „Niepotrzebna matka” i „Faworyta Maharadży”.

Kalendarz zebrań

— Zw. Strzelecki, Oddział Bydgoszcz-Miasto Nr. 6. Zebranie miesięczne w piątek, dn. 6 lipca o godz. 17 w świetlicy Z. S. przy ul. Jagiellońskiej m. 15.

— Zw. Rezerwistów, koło nr. 2. Plenarne zebranie dn. 6 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

— Zw. Emerytów. Zebranie w czwartek, dn. 5 bm. o godz. 17 u p. Mellera.

— Tow. Obywateli i Miłośników Jachcie. Zebranie plenarne w sobotę, dn. 7 bm. o godz. 20-tej w lokalu Orczykowskiego. Komplet członków pożądany.

— Stow. Wet. b. Armii Polskiej we Francji. W dniu 7 lipca o godz. 19 w Sekretarjacie Zw. Inwalidów Woj. w Bydgoszczy przy ul. Marszałka Focha 39 odbędzie się zebranie placówki Bydgoszcz Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji.

Obecność wszystkich ze względu na aktualne sprawy obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

Z miasta

— Do Gdyni na kąpiel w morzu wszyscy jadą za zł 8,60 w obie strony specjalnym pociągiem „Orbis”. Odjazd dnia 8 bm. o godz. 1 w nocy Gdynia przyjazd godz. 5. Wyjazd z Gdyni 8 lipca o godz. 21. Bydgoszcz przyjazd godz. 1 w nocy. Grupy zgłaszające ponad 50 uczestników dostają do swej dyspozycji cały wagon. Bilety do nabycia w „Orbisie”.

— Do Worochty i Jaremcza na św. Huculszczyzny od 4-go do 11-go lipca, wyjazd i powrót dowolny. Koszt przejazdu w obie strony pociągiem pospiesznym zł 34,10. Pociągiem osobowym zł 27,50. Bilety i informacje w „Orbisie”.

— Tow. Obywateli i Miłośników Jachcie urządza w niedzielę, dn. 8 bm. o godz. 15 w ogrodzie p. Orczykowskiego (Restauracja pod lasem), ul. Saperów 75. Koncert zespołu orkiestralnego instrumentów serbskich K. P. W. Bydgoszcz w liczbie 16 osób. Po koncercie zabawa. Wstęp 30 gr do ogrodu, na salę 49 gr. w razie niepogody koncert i zabawa w sali. Część zysku przeznaczona jest na poparcie sekcji orkiestralnej K. P. W. w Bydgoszczy.

— Koronowo, Jarmark na konie, bydło i świnię odbędzie się w czwartek, 19 bm. — Spęd zwierząt dozwolony.

— „L. O. P. P. na Challenge”. Wielka tegoroczna impreza lotnictwa turystycznego Challenge — zbliża się. Z Okręgu Poznańskiego L. O. P. P. zostanie zakupiony jeden samolot, który stanie do walki o utrzymanie nagrody zdobytej przez sp. kpt. Żwirkę i inż. Wigurę.

Ambicją każdego z nas winno być zwycięstwo naszego lotnictwa w tegorocznym Challenge’u. Składajcie ofiary na zasilenie funduszu „Challenge’owego” na konto Obwodu Miejskiego LOPP miasta, ul. Jagiellońska 4.

Z całego kraju

Zjazd żołnierzy błękitnych

W ostatnich dniach odbył się w Równem drugi koleżeński zjazd b. żołnierzy błękitnych, organizowany przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej we Francji. Z Warszawy, Poznania, Śląska i Małopolski przybyły specjalne pociągi, wiozące uczestników zjazdu, ponadto zaś tłumnie stawili się Wołyńczacy.

Mszy świętej, odprawionej przez ks. biskupa polowego Gawłina, wysłuchało około 1000 weteranów b. armii polskiej we Francji. Obecna była również cała 13-ta dywizja — 3 pułki piechoty w mundurach francuskich. Bajonicy-cy i Rouejczycy, wkońcu błękitni.

Po mszy św. odbyło się odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego dłuta E. Wittiga, następnie zaś prezes Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji płk. Markus przybił na drzewcach sztandaru 43, 44 i 45 p. p. odznaki Stowarzyszenia. Odznakę tę otrzymał również 13 p. a. l., jedyny w Polsce, które posiada sztandar przywieziony jeszcze z Francji. Dowódcy dywizji i prezydentowi miasta wręczono srebrne ryngrafy.

W czasie całej uroczystości raz po raz wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Wśród szeregu depeš odczytano życzenia pomyślności dla całej dywizji i zjazdu, nadesłane przez Marszałka Piłsudskiego. Depeša Naczelnego Wodza była specjalnym wyróżnieniem rzadko praktykowanym przez Pierwszego Marszałka Polski.

Łódź

KOSZTY UTRZYMANIA zmniejszyły się w czerwcu w porównaniu z majem o 1,16 proc.

Lublin

ZNIWA zaczęły się już na terenie niektórych powiatów województwa lubelskiego.

Katowice

DOCHODZENIE PRZECIWKO 2 ZNANYM ADWOKATOM ŚLĄSKIM o sprzeniewierzenie

kilku tysięcy zł na szkodę pewnego przedsiębiorstwa prowadzi obecnie prokuratura katowicka.

Częstochowa

TRAGICZNY ZGON PRZEMYTNIKA. Na terenie nadleśnictwa państwowego Herby straż graniczna urządziła zasadzkę na przemytników. Jednego z nich, Adama Jelonka, zdołał strażnicy zatrzymać. W chwili przytrzymywania przemytnik dobył rewolweru i strzelił do strażników, wtedy w obronie własnej jeden ze strażników zastrzelił przemytnika.

POD CIĘŻAREM SAMOCHODU ZAŁAMAŁ SŁĘ MOST DREWNIANY na ul. Olshyńskiej. Auto zdołało dostać się na brzeg a z walącym się mostem wpadła do rzeki jedynie przyczepka.

Wilno

DUR PLAMISTY wybuchł w kilku powiatach woj. wileńskiego. Na terenie Dziśny zapadło na dur plamisty kilkadziesiąt osób.

Kraków

NA ŁODZIACH DO STAMBUŁU wybiera się kilkunastu harcerzy krakowskich. Po drodze harcerze zwiedzą Constanzę, Warnę, Burgas i polską wioskę Adampol pod Stambułem.

Poznań

WIECZOROWE LICEUM HANDLOWE organizuje poznańska izba przemysłowo-handlowa. Absolwenci tego liceum będą mogli po 2 latach nauki zdawać egzamin dojrzałości.

Wadowice

POGRZEB WETERANA Z R. 1863 s. p. Jakóba Bajlika, odznaczonego Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem srebrnym 70-lecia Powstania — odbył się w Wadowicach. Śp. Bajlik liczył 91 lat.

Skład Prezydium nowego Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wybrano prezydium w następującym składzie: prezes — senator Stanisław Nowak, wiceprezesi: pp. Statterówna Klementyna, Drzewiecki Stefan, Kolanko Jan, Nowicki Zygmunt, sekretarze prez.: Kubiński Bolesław, Machowski Stanisław, skarbnik Podurgiel Piotr zast., skarbnika Kwiatkowski Stanisław.

Ponadto do wydziału wykonawczego weszli pp.: Smulikowska Maria, Chrościcki Bronisław, Pawłowski Czesław z Warszawy, Nowak Jan z Kielc, Puchalski Daniel z Łowicza, Sajda Józef z Łodzi.

Konkurs fotograficzny Huculszczyny

Tow. Przyjaciół Huculszczyny ogłasza konkurs fotograficzny Huculszczyny dla wszystkich fotografujących miłośników przyrody i folkloru huculskiego.

Termin konkursu zostaje wyznaczony na wiosnę 1935, tak by uczestnicy konkursu mieli możliwość wykonania odpowiednich zdjęć fotograficznych w okresie letnim i zimowym.

Prace konkursowe mają obejmować huculską architekturę, folklor i krajobraz.

Szczegółowe warunki konkursu zostaną opracowane przy współdziałaniu Polskiego Towarzystwa Fotograficznego i podane do wiadomości zainteresowanych osób po ukończeniu sezonu letniej fotografii, a przed nastaniem sezonu zimowego.

Z pow. działdowskiego

Elektryfikacja Działdowa. Od kilku już lat aktualna sprawa elektryfikacji Działdowa weszła wreszcie na grunt realny. Narazie w bardzo szacownym zakresie uruchomiono źródło energii elektrycznej przy pomocy motoru w obrębie miejskiej gazowni, a jako pierwszy obiekt otrzymał oświetlenie elektryczne budynek Starostwa. Roboty instalacyjne przeprowadzane są również w budynku Magistratu, Szpitala Powiatowego i w obrębie niewielu narazie domów prywatnych, których właściciele zgłosili odpowiednie wnioski. Kwestia dostarczania prądu nie jest jeszcze ostatecznie zdecydowana. Istnieją 2 projekty, z których jeden, przewidujący doprowadzenie prądu z elektrowni w Mławie ma za sobą argument dorącznej oszczędności wydatków, za drugim — wybudowanie własnej elektrowni przemawia rentowność przedsiębiorstwa w przyszłości, zatrudnienie miejscowych sił roboczych i niezależnienie interesów miasta i powiatu. Trudności gotówkowe związane z budowaniem własnej elektrowni dalyby się prawdopodobnie stosunkowo łatwo pokonać przy pomocy odpowiedniej dotacji z Funduszu Pracy, który na takie cele udziela pożyczek. Zresztą, niezależnie od tego, który z projektów zostanie przyjęty, Działdowo w przeciągu kilku miesięcy uzyska elektryczne oświetlenie.

ŚWIĘTO MORZA. Ostatni tydzień czerwca upłynął w powiecie działdowskim pod znakiem „Święta Morza”. Najokazalej obchodzono „Święto Morza” w Lidzbarku, ze względu na położenie miasta nad jeziorem. Wspólnym wysiłkiem Zarządu miasta, Komendy Obozu Gwieźdźnego i Powiatowego Komitetu Ligi Morskiej i Kolonjalnej zorganizowano szereg atrakcyjnych, pochodzących przez miasto, zawodów pływackich i kajakowych na jeziorze i t. p., które złożyły się na bogaty program uroczystości.

W Działdowie „Święto Morza” było obchodzone w dniu 1 bm. Program uroczystości zamknął się w tym roku w skromnych ramach gwiazdy Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W godzinach porannych mimo niesprzyjającej pogody Miasto było udekorowane emblematami i chorągiewkami. Odbyła się zbiórka uliczna na cele L. M. i K. Po południu odbyły się na dziedzińcu koszar zawody piłki nożnej pomiędzy miejscową drużyną „Strzelca” a reprezentacją Niborka, zakończoną remisowym wynikiem 5:5. Po zawodach odbyła się zabawa ludowa w lasku miejskim w Malinowie, a wieczorem „Dancing” w salach Hotelu Polskiego.

W Howie, które jest główną osadą kolejarzy zorganizowano obchód „Święta Morza” w obrębie organizacji kolejowej. W Narzynie obozujący tam harcerze uczyli „Święta Morza” harcerskim ogniskiem, palonem wieczorem w dniu 1 bm.

TYFUS W GMINIE RUMIANY. Z początkiem ubiegłego miesiąca zanotowano w obrębie gminy Rumiary 11 wypadków duru brzusznego. Dzięki energicznej akcji epidemjologicznej przeprowadzonej przez ośrodek chorob, umieszczając ich w Szpitalu Powiatowym w Działdowie, odkażenie i uporządkowanie studzien oraz przeprowadzenie ochronnego szczepienia miejscowej ludności. Nowych wypadków zachorowań nie zanotowano.

BUDOWA PŁYWAŁNI I KAPIELISKA MIEJSKIEGO. W związku z ostatnim etapem regulacji Wkry (Działdówki), z inicjatywy Koła Wolnych Zawodów BBWR i staraniem miasta, przystąpiono do wybudowania wzorowego kąpieliska i pływalni. Pływalnia ta o rozmiarach 50 x 60 m będzie urządzona według wszelkich zasad higieny i wymogów sportu pływackiego. Projekt budowania tej pływalni i finansowy wysiłek miasta, ażeby dostarczyć ludności kąpieliska, którego brak dawał się w Działdowie bardzo odczuwać i umożliwić młodzieży uprawianie sportów wodnych, spotkał się z ogólnym uznaniem, tembardziej, że pływalnia ta jeszcze w tym sezonie będzie oddana do użytku publicznego.

Ziemia pomorska na kopcu Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

Piękna inicjatywa Związku Strzeleckiego — Oddział Rudak

W roku bieżącym, w dniu 6 sierpnia przypada 20-ta rocznica wymarszu I-szej Kadrowej pod wodzą Komendanta Piłsudskiego z Oleandrów krakowskich w bój. Dla uczczenia tej rocznicy zostanie w Krakowie usypany kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W związku z powyższym Oddział Związku Strzeleckiego w Rudaku powiatu toruńskiego rzucił myśl, by wszystkie oddziały pomorskie Związku Strzeleckiego zawiozły na kopiec ziemię z większych ośrodków Pomorza. Oddział apeluje do strzelców pomorskich, aby najpóźniej do 10 lipca b. r. nadesłali i kg. ziemi w woreczku, przybranym odpowiednim haftem kaszubskim, z Kujaw kujawskim, z Torunia toruńskim i t. d. Ponadto na woreczku należy wyhaftować napis: „W hołdzie Wodzowi Narodu i Jego Legionów Strzelcy z Rudaku, Pomorze”. (Zamiast Rudaku poszczególne oddziały umieszczają nazwę swej miejscowości).

Do każdego woreczka z ziemią należy dołączyć proporczyk o barwach biało-czerwono-zielonych z herbem danego miasta, lub miasteczka. Proporczyk ten wywieszony będzie na łodzi, na której członkowie Związku Strzeleckiego Oddział Rudak, zawiozą ziemię do Krakowa.

Woreczki z ziemią oraz proporczyki należy nadesłać na ręce ob. prezesa B. Czajkowskiego, Toruń II. — Rudak.

Straszny wypadek motocyklowy na szosie pod Laskowicami

Jedna ofiara zmarła — dwie inne w szpitalu

Na szosie, wiodącej ze Świecia do Laskowic, w miejsc, gdzie odnoga szosy zbacza do majętności Skarszewo, wydarzył się w ub. poniedziałek straszny wypadek motocyklowy, ofiarami którego padli małżonkowie Frostowie z Drzycimia i 10-letni Edmund Otlewski, brat pani Frostowej.

Około godz. 10 wieczorem jechała szosą furmanka, którą wracała z odpustu w Chelminie rodzina rolnika Bunika z Brzezina. Obok przejeżdżał w szybkim tempie motocykl, którym jechał Frostowie z chłopcem. Mijając powózkę, motocykl zawadził o jej tylny koło, wskutek czego rozpedzona maszyna została odprężona w bok i rzucona z taką siłą o drzewo przydrożne, że uległa całkowitemu strzaskaniu.

Siedzące w motocyklu osoby wyrzucone zostały w powietrze, padając na szosę w odległości 4 do 10 metrów od miejsca wypadku.

W kilka minut później nadjechał samochód osobowy rady Murawskiego z Bedlink, który zabrał ciężko raną Frostową i jej braciśka do szpitala w Świeciu, poczem wrócił, przywoząc funkcjonariuszy policji, którzy zajęli się zbadaniem przebiegu wypadku oraz odtransportowaniem do szpitala również ciężko poranionego Frosta.

Mimo natychmiastowych zabiegów lekarskich, Frostowa zmarła w szpitalu świeckim we wtorek, dnia 3 bm. o godz. 4 rano. Stan pozostałych dwóch ofiar jest poważny.

Linje Polskich Kolei Państwowych w budowie

Według ostatnich zestawień, w budowie znajdują się obecnie następujące linje normalnotorowe polskich kolei państwowych:

Linja Kraków — Miechów długości 51,43 km., której budowę rozpoczęto w październiku r. 1931; linja Płock — Sierp długości 35,7 km., rozpoczęta w kwietniu r. 1919; linja Kutry — Wyżnica długości 2,3 km., rozpoczęta w czerwcu r. 1930; linja Cieszyn — Zebrzydowice

ce — Moszczenica długości 29,5 km., rozpoczęta we wrześniu r. 1930; linja Rybnik — Żory, długości 13,82 km., rozpoczęta w marcu roku 1933; linja Warszawa — Radom długości 102,8 km., rozpoczęta w marcu r. 1933.

Ogólna długość linii normalnotorowych polskich kolei państwowych, znajdujących się obecnie w budowie, wynosi 235,55 km.

Stan więziennictwa w Polsce Mamy 346 więźniów na 38.904 więźniów

Według ostatnich obliczeń, na terenie Polski istnieje 346 więzień, w tem 4 zakłady wychowawczo-poprawcze. Na terenie woj. centralnych i wschodnich znajduje się 81 więzień, w zachodnich 85, oraz w woj. południowych 180 więzień.

Więzienia obliczone są na 38.904 więźniów, z czego więzienia w woj. centralnych i wschodnich pomieścić mogą 18.891 więźniów, w zachodnich 8.585, oraz w południowych 11.428.

Warszaty pracy posiada 116 więzień, ogólna ilość czynnych warsztatów wynosi 292,

w tem 150 w woj. centralnych i wschodnich, 78 w zachodnich i 64 w południowych.

Bibliotek więziennych istnieje 130, w tem 67 na terenie woj. centralnych i wschodnich, 21 na terenie południowych i 42 na terenie woj. zachodnich.

W r. ub. liczba więźniów wynosiła 46.451 osób, w tem w woj. centralnych i wschodnich 25.205, w zachodnich 8.850, oraz południowych 12.396. Liczba więźniów przewyższała więc liczbę miejsc o 19 proc.

Lato 1934 r. w Paryżu

Paryżanka nie dlatego dierży berło mody, że jest najzdolniejszą na świecie kobietą w dziedzinie smaku i gustu, ale dla swej odwagi, polotu i fantazji. Paryżanka myśli kolorami i formami. Posiada absolutne wyczucie nowych idei w modzie. Paryż, który gości zazwyczaj przybyszów z całego świata, przyzwyczajony jest do egzotyki najdalej posuniętej i niczemu się nie dziwi.

W tym roku Paryż jest międzynarodowy jak nigdy. Wśród kapeluszy widzi się wszystko, kapelusze chińskiego kulisa, duży i śpiczasty, holenderski czepczek z klapkami, czapki rosyjskich kozaków, hiszpańskie kapelusze toradorów, kapelusze francuskich księży z zawiniętym ku górze rondem, czepki rybackie z Bretanii i czworokątne kapelusze marynarzy, oraz wiele wiele innych.

Pozatem Paryż odświeżył dużo staroświeckich pomysłów. Zjawily się długie powiewne szale sztyfonowe. Szale te obszyte są lekkimi piórkami. Kreationy z piór zajmują wogóle pierwsze miejsce w dziedzinie mody, zastępując futra. Spotyka się etole i peleryny z piór, doskonale imitujące lisy i inne futra.

Nowa moda stara się o powrót tego, co się nazywa: „Das ewig Weibliche”. Wyciąga się więc z lamusa wszystko, co służyć może temu wielkiej kokardy ze sztywnej tafty lub organdy. Pozatem stosuje się jako ozdobę do wieczorowych sukien prawdziwe wypchane piaki. Biała mewa rozciąga swe skrzydła na czarnej wieczorowej sukni.

Najnowsze rękawiczki zdobią srebrne monogramy, umieszczone na dłoniach. Rękawiczki tworzą nawet specjalny rozdział w tegorocznej tualecie letniej. Niektóre stanowią istne cacko z ręcznie zrobionej siatki (filet), z cieniutkiego kordonku jedwabnego lub z nici.

Z modą na staroświeczność przywrócone zostały do łaski koronki. W rachubę wchodzi tyłko koronki białe, czarne, złote i o naturalnej barwie. Moda koronek podkreśla bardziej jeszcze tendencję powrotu do kobiecości, ponieważ nie łagodniej i piękniej nie modeluje sylwetki od koronki. Koronki zawdzięczamy królowej angielskiej, która co roku tradycyjnie określa materjał, kraj i barwę tualeci dla młodych kobiet, mających po raz pierwszy zjawić się na przyjęciu dworskim.

Gen.

Kłopotliwa sytuacja

152-letniej pary narzeczonych

Urząd stanu cywilnego w Fraenzy we Włoszech spotkał się z zagadnieniem, nad którym poważnie się głowił. Zjawila się tam bowiem para narzeczeńska, która niema absolutnej możliwości zdobycia potrzebnych dokumentów, gdyż dzięki pewnym wypadkom historycznym, dokumenty te nie istnieją.

Początek prowadzenia aktów stanu cywilnego datuje się we Włoszech od r. 1868, przedtem dokumenty zapisywano w parafjach miejscowych. Otóż parafje św. Maglorjusza i św. Małgorzaty, gdzie chrzczeni byli „młodzie”, już nie istnieją. Biedny wiek Vittorio Rava, mający obecnie tylko 81 rok i Carola Bellini, młodsza od niego o 10 lat, nie wiedzieli co począć. Ostatecznie zdecydowano, że proboszcz miejscowej parafji San Salvatore zaświadczy autentyczność zeznań narzeczonych i w ten sposób małżeństwo zostało zawarte.

Nowy rekordzista polski



Nowy rekord polski w skoku w dal ustanowił w ramach międzypaństwowej meczy Polska—Włochy we Florencji, Nowak, skacząc na odległość 7 mtr. 38 cm.

A gdy zabraknie benzyny...

Technika samochodowa przygotowuje się do warunków niedalekiej przyszłości, w której braknie na świecie benzyny. Dziś braku tego jeszcze niema. Jednakże polityka handlowa współczesnych państw sprawia, że każde z nich stara się o samowystarczalność, t. zn. nie być zależne od towarów importowanych z zagranicy. Dlatego też kraje nie produkujące same benzyny, a mające pod dostatkiem węgla starają się przerobić motory samochodowe w taki sposób, aby mogły być pędzone przy pomocy jakiegos stosunkowo taniego produktu węgla.

W Anglii poczęto budować samochody pędzone gazem świetlnym. Gaz ten w stanie skompresowanym — (zgaszczonym) wiezie samochód ze sobą w flaszach stalowych. Zwyczajny motor benzynowy musi ulec tylko nieznacznej przeróbce, aby nadawał się dla napędu gazowego. Niedogodność tych samochodów polega jednak na tem, że samochód może ze sobą zabrać zaledwie tyle gazu ile wystarcza na przebieg 120 km. (30 mil amerykańskich).

Pierwszy polski pociąg turystyczny

Dnia 7 bm. wyrusza z Warszawy w podróż okrężną po Europie pierwszy polski luksusowy pociąg turystyczny. Pociąg ten składa się z 4 wagonów 2-jej klasy, wagonu restauracyjno-dancingowego, kąpielowego z wannami i natryskami, oraz wagonu bagażowego.



JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Pietrek rozchmurzył się doreszty. Oczy mu świeciły. Ściągając wargi gwizdał cichutko, wdół, pod adresem zabawnego gościa. Chciał go przestrzec przed tragicznym losem, jaki, zgodnie ze słowami Momy, wisi nad wszystkimi jeżozwierzami osady.

Lecz zwierzę było tępe, głuche i ślepe. Znalazłszy siekiere, którą Szymon rąbał drzewo, jeżozwierz chrząknął z zadowolenia niby prosie. Zwinął się potem wygodnie, w okrągły niemal kłębek, i przy pomocy ostrych ząbków kołających jak małe młoteczki, począł ogryzać szybko rękojeść siekiery sioną od ludzkiego potu.

Pietrek gwizdał ponownie.

— Wynos się! — zawołał pocichu.

Rozważał właśnie, że należałoby zejść nadół, by ocalić siekiere Szymona, gdy nowy, gwarzący pod nosem cień, pojawił się na zalanej księżycem polanie, pomniędzy chatą a borem.

Był to drugi jeżozwierz, ogromny czarny stwór, toczący sam ze sobą ożywioną dyskusję. Pietrek wyszczerzył zęby w uśmiechu. Okropnie lubił słuchać, jak jeżozwierzec toczą monolog. Ale nigdy nie przytrafiła mu się taka uczta jak teraz. Zupełnie jakby nadciągała

Ze sportu

Kusociński startuje w Gdyni

Jak już swego czasu donosiliśmy, znany biegacz Jjuusz Kusociński wyraził zgodę na start w Gdyni w ramach zawodów lekkoatletycznych, organizowanych przez miejscową komendę W. F. Termin zawodów ustalony został na dzień 8 lipca br.

Kusociński startuje w biegu na 3000 metr. Na starcie zobaczymy również najlepszych

zawodników lekkoatletycznych „Gedani” z Gdańska Wiśniewskiego, Bociana Świętochowskiego, Bulnika, Wolfa i Tylińskiego.

Ponadto czynione są starania o umożliwienie wzięcia udziału zawodnikom gdańskich klubów niemieckich.

Barwy niemieckich klubów gdańskich byłyby poraż pierwsze reprezentowane w Gdyni.

Zwycięstwo Kl. Sp. „Warszawianka” w biegu naprzelaj

W dniu Święta Morza odbył się w Gdyni I. nadmorski Bieg Naprzelaj, zorganizowany przez Klub Sportowy „Rezerwa” o nagrody przechodnie ofiarowane przez Związek Oficerów Rezerwy R. P. w Gdyni oraz firmę „Progress”.

Bieg zgromadził w oznaczonym czasie najwybitniejszych biegaczy miejscowych jak również z poza Gdyni w liczbie 54. W obu konkurencjach zwyciężył K. S. „Warszawianka” z Warszawy w następującym składzie: Zenon Fu-

chański, Marjan Broma, Zygmunt Karczewski i Chrzanowski.

Na dalszych miejscach uplasowali się miejscowi biegacze jak Kłamek z K. S. „Strzelec” i Lach z K. S. „Rezerwa”. Przed biegiem spotkały się 2 reprezentacje piłkarskie miejscowych rywali, a mianowicie reprezentacja Marynarki Wojennej z reprezentacją Związku Rezerwistów z wynikiem 2:1 na korzyść Marynarki Wojennej.

WYŚCIG KOLARSKI
O MISTRZOSTWO POLSKI.

Tegoroczny wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na szosie odbędzie się w dniu 15 bm. w Katowicach. Imprezę organizuje Śląski Okr. Zw. Kolarski w Katowicach.

Wyścig dostępny jest dla członków towarzystw, należących do P. Z. T. K. Wyścig odbędzie się na dystansie 150 km., minimum czasu dla zdobywcę tytułu mistrza Polski — 4 g. 40 min.

MOTOCYKLIŚCI NIEMIECCY
PROSZĄ O REWANŻ.

Niemieccy motocykliści, Elsner i Binder-Saam, pokonani zostali niedawno w Warszawie przez naszych zawodników. Porażką Niemcy byli kompletnie zaskoczeni i jako usprawiedliwienie przegranej podali, że przybyli do Warszawy na zbyt słabych maszynach.

Programy radiowe

CZWARTEK, 5 LIPCA 1934 R.

Radjostacja warszawska.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Muzyka (płyty). 6.38 Gimnastyka. 6.53 Muzyka (płyty). 7.05 Dziennik por. 7.10 Muzyka poranna (płyty). Ukł. mjr. Śledzińskiego. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Film i rewja (płyty). 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Audycja dla dzieci: „Jaś na łące” w układzie i wykonaniu Al. Gassowskiego. 13.20 W. Mozart: Sonata A-dur w wyk. Y. Menuhina (skrz.) i H. Menuhina (fort.) (płyty). 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom. gospod. 16.00 Muzyka lekka w wyk. zesp. Landowskiego i Pecznera. 17.00 „Skrzynka pocztowa” — omówi dr. M. Stępowski. 17.15 Recital ze Lwowa. 17.35 Koncert z Krakowa. 18.00 Pogadanka dla kobiet. „Ekwipunek turystyczny dla kobiet” — wygl. p. Hanna Jabłczyńska - Jędrzejewska. 18.15 Słuchowisko pt. „Sen” D’Anunzio i „Na służbie w mieście” p. G. Zapolskiej. Słowo wstępne p. W. Rogowicza. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Recital śpiewaczy E. Bendera (bas). Akompaniuje prof. L. Urstein. 19.35 Muzyka salonowa w wyk. ork. P. Goodwin’a (płyty). 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 „Przegląd teatralny”. 20.12 Muzyka lekka. Wyk.: Zesp. „Polski Schrammel” (W. Gerhard — I skrz., R. Korecki — II skrz., K. Maurycy — harmonija, St. Cwikliński — gitara). Tr. ze Lwowa oraz T. Nolje (romanse). Akomp. L. Urstein. 20.50 Dziennik

Naskutek prób zawodników niemieckich o spotkanie rewanżowe, Sekcja Motocyklowa WKS Legia w Warszawie organizuje w nadchodzącą niedzielę, 8 bm., zawody odwetowe.

Obecnie toczą się pertraktacje, aby zawody niedzielne odbyły się pod nazwą Warszawa — Berlin.

POLSCY SPORTOWCY Z BELGJI
NA IGRZYSKACH W WARSZAWIE.

Na czele zespołu sportowców emigracyjnych z Belgji, którzy w liczbie 35 przybędą na igrzyska sportowe wychodźstwa polskiego do Warszawy, stać będzie inż. St. Kowalski, ten sam, który w roku 1909 zwyciężył na międzynarodowych regatach wioślarskich w Henley. Inż. Kowalski poza tem trzykrotnie zdobył tytuł mistrza Europy w regatach wioślarskich w latach 1907, 1908 i 1909.

wiecz. 21.00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21.02 „Kącik dla młodzieży wiejskiej” — wygl. inż. Z. Kobylński. 21.12 Wieczór kompozytorski Aleksandra Michałowskiego w wyk. uczniów Mistrza: M. Bronsteinówny, St. Feltens, R. Waldówny i H. Eisenberga. 22.00 Odczyt z Krakowa. 22.15 Muzyka tan. z rest. „Gastronomia”. 23.00—23.05 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotn.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

17.15 Lwów. Recital śpiew. Bazylego Tyśiaka.

17.35 Kraków. Koncert kameralny.

19.30 Praga. „Wilhelm Tell” — opera Rossiniego. Tr. z Teatru Narodowego.

20.00 Belgrad. Koncert symfoniczny.

20.00 Stockholm. Recital fortep. W. Burkatha.

PIĄTEK, 6 LIPCA 1934 R.

Radjostacja warszawska.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Muzyka (płyty). 6.38 Gimnastyka. 6.53 Muzyka (płyty). 7.05 Dziennik por. 7.10 Muzyka poranna (płyty). 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program na dz. bież. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Muzyka popularna (płyty). 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Koncert zesp. salon. N. Mańskiej. 13.55 „Z rynku pracy”. 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom. gosp. 16.00 Godzina w Wiedniu (płyty). 17.00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Transm. ze Lwowa). 17.30 Koncert z Krakowa i Poznania. 18.00 „Dole i niedole

polskich miasteczek” — wygl. p. K. Muszafówna. (Odczyt-reportaż). 18.15 Fragmenty operetkowe (płyty). 18.45 „O burzach i piorunach” — wygl. dr. J. Baumgarten. (Pogadanka). 18.55 „Jak spędzić święto?” 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Muzyka z kaw. „Gastronomia”. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Myśli wybrane”. 20.02 „Skrzynka pocztowa techniczna” — omówi p. W. Frenkiel. 20.12 Koncert symfon. ze Studja. Wyk.: Ork. symfon. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewiczą i M. Jonasówną (fort.). Koncert poprzedzi prelekcja prof. dr. Z. Jachimieckiego (transm. z Krakowa). 21.10 Dziennik wiecz. 21.20 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej” (Tr. z Wilna). 21.30 D. c. koncertu symf. ze Studja. 22.15 „Japońska szacholodka do zębów” — wygl. p. J. Załęski (felj.). 22.30 Muzyka tan. z danc. „Oaza”. 23.00—23.05 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

17.15 Kraków. Koncert na altówkę z tow. fortep. w wyk. St. Schleichkorna.

17.30 Poznań. Koncert solistów.

19.00 Katowice. „Kukulkan wśród owadów” — pogadanka prof. dr. K. Simma.

19.30 Ryga. Koncert symfoniczny.

19.40 Wiedeń. „Testament” — komedia muzyczna W. Kienzia.

20.10 Sottens. „Le Fiancé de Margot” — operetka Planquette’a.

20.30 Strasburg. Koncert symfoniczny z Vi-chy.

20.45 Rzym. „Madama di Tebe” — operetka Lombarda.

21.00 Królewiec. Koncert symfoniczny.

21.20 Lwów. „Polski Fundusz Obrony Morskiej” — pogadanka prof. dr. St. Niemczyckiego.

21.20 Poznań. „Na froncie oświatowym Wielkopolski” — wygl. dr. A. Niesiołowski.

EUROPEJSKIE WYSTAWY RADJOWE.

Wystawa sprzętu radiowego ma ogromne znaczenie nie tylko dla samej propagandy radja — ale równocześnie daje możność radjosłuchaczom zorientowania się w postępie technicznym radja, — w nowych wynalazkach itd. Dlatego też w stolicach urządzane są corocznie wystawy radiowe, które cieszą się wielkim powodzeniem. W b. r. nastąpi otwarcie w Londynie wielkiej wystawy radiowej dnia 16 sierpnia, a dnia 17 tegoż miesiąca rozpocznie się podobna wystawa w Berlinie. W Paryżu wystawa trwać będzie 10 dni od 6—16 września. Jakąż piękną i pożyteczną byłaby rzeczą, gdyby i Warszawa urządziła corocznie wystawę sprzętu radiowego!

WALKA TEATRÓW Z RADJEM.

W Czechosłowacji grozi wybuch wojny między radjem a teatrem — w każdym razie doszło już do postawienia ultimatum. Mianowicie związek czechosłowackich teatrów zwrócił się do praskiego towarzystwa radiowego „Radiojournal” z propozycją oddania mu do dyspozycji 5 proc. z wpływów brutto radja, a to spowoduje ciężkiego kryzysu w świecie teatralnym, do którego zdaniem teatrów przyczyniła się działalność radja, wobec czego słusznem jest, aby oddało ono obecnie część swych zysków dla zwalczania kryzysu teatralnego. Związek teatrów grozi, że w razie odrzucenia jego żądania byłby zmuszony wydać wszystkim artystom teatralnym rozkaz bojkotowania radja i nie brać udziału w jego audycjach!

minał Alecka Curry, dostał taki cios siwego ogona, po którym zapewne niejeden świeży kołec wyrósł mu w skórce, i to ostrzem do środka, nie nazewnątrz. Lamentując głośno zawrócił więc do ucieczki.

Dopiero teraz Pietrek usłyszał ruch w izbie, na dole. Drzwi się otwarły, w następnej chwili zaś Szymon Mac Quarrie wyszedł z za węgla swego domu. Długi i chudy, w białej koszuli nocnej po kostki, wyglądał jak duch. W garści trzymał kij. Kij wznosił się i opadł z niemym tępem płaszczykiem. Pietrek wzdygnął się z obrzydzenia.

— Proszę nie zabijać siwego! — zawołał! — Proszę tylko nie zabijać siwego!

Szymon Mac Quarrie, który zamierzał się właśnie na drugiego jeżozwierzca, podniósł głowę zdziwiony, z czego korzystając siwy zapaśnik poślapał w kierunku leśnej gęstwy, pomrukując po drodze z oburzenia i żalu. Stary Szkot nie usiłował go wcale zatrzymać.

Wychylony z okna Pietrek tłumaczył.

— To była taka wspaniała walka! Ten czarny to jest Aleck Curry, a ten szary go stłuk! I naprawdę szary jest mniejszy!

Szkot milczał chwilę, zanim spytał:

— Spałeś, Pietrek?

Pietrek przecząco ruszył głową.

— Nie.

— Coś robił do tej pory?

— Och, nic, patrzyłem na księżyc!

Szymon zawrócił do drzwi chaty, ale wciąż jeszcze zerkał w górę na chłopca.

— No, to się teraz połóż! — doradził wreszcie — Jeśli nie usłuchasz, to cię sprowadzę nadół i będziesz spał razem ze mną!

Skręcił za węgla chaty, przyczem biała koszula pętała mu się zabawnie koło długich, chudych nóg. Mruczał idąc.

— Głupstwo zrobił Donald, że kazał powiedzieć o tem chłopcu. Lepiej było skłamać i utrzymać wszystko w tajemnicy! Sto razy lepiej...

W progu stary zatrzymał się raz jeszcze i obejrzał na domostwo Piotra Gourdon, zatopione w srebrnej poświacie księżycowej. Ze swego stanowiska widział okno pokoju w którym spała Mona. Twarz Szkota przybrała dziwny wyraz, najpierw surowy i jaskrawy gniewny, potem pełen serdecznego współczucia.

— Ech, biedaki jedno i drugie... — westchnął, wchodząc do izby.

Pietrek usłyszał skrzyp zamykanych drzwi. Było mu teraz nieporównanie lżej na sercu. Bez przykrości wyciągnął się na posłaniu. Księżyc zlewał go mlecznym światłem, i przez wełniany koc czuło się pieszczotę promieni miesięcznych. Księżyc działał zawsze na Pietrka kojąco.

(Ciąg dalszy nastąpi)

We wtorek, dnia 3 b. m. o godz. 13.10, zabrał nam Pan Bóg do grona swoich Aniołów, naszą najdroższą córeczkę

Sabinę

w 10-tej wiosnie życia

o czym donoszą w smutku pograżeni

Stanisławostwo Grelewiczowie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6. b. m. z kostnicy Szpitala Miejskiego. — Msza żałobna w dzień pogrzebu, o 8.30 w kościele św. Jakóba. — Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wróciłem Dr. Chelkowski Bydgoszcz, ul. Gdańska 65, telefon 13.

Piegi,

opalenizną, żółte plamy, usuwa pod gwarancją, aptekarza Jana Gadebuscha, „AXELA“-krem



Ceny jeszcze obniżyłem!!!

Z powodu przebudowy lokalu, Szeroka 11 POZOSTAŁE 4541

DAMSKIE PŁASZCZE

SPRZEDAJE PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH

Zygmunt ORCHOLSKI Toruń, Szeroka 11.

TYLKO KILKA DNI!!!

W dniu 2 lipca 1934 r. o godzinie 19.30 Zmarła

Anna Krzyżanowska

urzędniczka Zarządu Miejskiego, długoletnia członkini naszego Towarzystwa.

W Zmarłej straciłmy prócz gorliwej członkini, ogólnie lubianą i cenioną współpracowniczkę.

Cześć Jej pamięci!

Towarzystwo Urzędników Komunalnych w Grudziądzu

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Zmarłej odbędzie się w czwartek dnia 5 lipca o godz. 8.30 we Farze, odprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi tego samego dnia o godz. 17-tej z kostnicy Szpitala Miejskiego.

Km. 1458-34

OBWIESZCZENIE.

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie, rew. II. Władysław Szewiński zamieszkały w Tczewie, przy ul. Skarszewskiej nr. 31, na zasadzie art. 676-681 k. p. e. obwieszcza, że w dniu 11 sierpnia 1934 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej Suchostrzygi karta 55 o powierzchni 2002 mtr.² składającej się z dwóch domów czynszowych, budynków gospodarczych i podwórza.

Nieruchomość Suchostrzygi karta 55 należy do Wojciecha Glińskiego zamieszkałego w Suchostrzygach, pow. Tczew.

Księga wieczysta wyżej wymienionej nieruchomości znajduje się w Wydziale Hipotecznym w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Suma szacunkowa wynosi 49.929,— zł najniższa cena wywołania (2/3) — 33.286,— zł.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć rękojmię w wysokości 4.992.90 złotych w gotówkę lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wojno umieszczają fundusze osób małoletnich, przy czym papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, a je dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się władze publiczne i instytucje publiczne aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Tczew, dnia 19 czerwca 1934 r. (—) Szewiński, komornik Sądu Grodzkiego.

Do nr. km. 917, 1251, 950, 1762, 2624, 726, 1093-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I-y zamieszkały w Gdyni Starowiejska 31a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że odbędzie się publiczną licytacją nieruchomości a mianowicie:

dnia 6 lipca godz. 12-tej na targowisku 1 kiosk, waga stołowa, i maszyny do mięsa wartość 50 zł.

dnia 6 lipca o godz. 12.30 w Gdyni przy ul. Pocztowej obok Deyka, szafa, umywalnię, wartość 45 zł.

dnia 6 lipca o godz. 13.30 przy ul. Witomińskiej obok Buławskiego 1 batak wartość 600 zł.

dnia 7 lipca w Gdyni przy ul. Starowiejskiej obok domu Beckera o godzinie 10-tej bufet, kredens, zegar stojący, stół, 12 krzeseł, kanape, radioaparat, stolik, dywan, 3 obrazy, lampę, 3 pary firan, z garniszami, i parę portjer, wieszak z lustrem, biurko, lustro, szafa, umywalnię, 2 nocne stolki, wartość 2.725 zł.

dnia 7 lipca w Gdyni o godz. 14-tej przy ul. Starowiejskiej obok domu Dudke aparat radiowy wartość 400 zł.

dnia 7 lipca o godz. 15-tej w Gdyni przy ul. Starowiejskiej róg Trzeciego Maja maszynę do pisania wartość 500 zł.

Przedmioty można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia dnia 4 lipca 1934. (—) Kamiński, komornik.

4595

Do akt nr. Km. 1224, 1057-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV-go zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6. lipca 1934 roku o godz. 14.00 w Małym Kacku u p. Edwarda Dieckerta odbędzie się publiczną licytacją nieruchomości a mianowicie: 2 obrazy, 7 garnków aluminiowych do gotowania z nakryciem, następnie o godz. 16-tej w Małym Kacku u p. Sabinie Denkiewicz: 1 maszyna do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 130,00, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 3 lipca 1934 r. (—) K. Błaszkiwicz, komornik.

4594

Do akt Nr. Km. 1059-34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 6 lipca 1934 r. o godz. 11.00 nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Pomorskiej 62, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości składającej się z mebli oraz aparatu do parzenia kawy oszacowanych na łączną sumę 1680,— zł które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 4 czerwca 1934 r.

(—) K. Tustanowski, komornik. Zlec. nr. 229-8-K 4582

OBWIESZCZENIE.

W sprawie odroczenia wydat w rolnictwie właśc. ziemskiej Ireny Wolskiej-Nieżyrowskiej z Szentfeldu wyznacza się w njej podpisanym Sądzie termin do rozpoznanja wniosków o przedłużeniu terminu odroczenia wydat na dzień 14 lipca 1934 godz. 8.30 pokój 11.

Na termin powyższy mogą przybyć wierzyciele osobiscie celem udzielenia Sądowi wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.

Chojnice, dnia 27 czerwca 1934 r. Sąd Grodzki. Zlec. nr. 928 4578

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych — poleca —

Bydgoski skład mebli Gdynia 10 lutego 37, Tel. 2047

Fabryka Mebli właściciel B. SIUDOWSKI Bydgoszcz, Jasna 11, Tel. 2274.

Kartofle

jadalne, sprzedaje od godz. 8-18-tej. Fa. KULWICKI, Toruń, ul. Łazienna 10/14. 4580

Z dniem

2-go VII. 1934 r. przeniosłem mój Zakład Elektro-techniczny z ul. Wybickiego 46, na ul. Sienkiewicza 8. EDMUND ZIELINSKI, Grudziądz. 4584

Przeniosłem

swój zakład fotograficzny z Prostej 2, na Różana 4, parter, obok bramy Bydgoskiej. Amatorów nowoczesnej fotografii najuprzejmie zapraszam. Wykonuję tanio i dobrze. Franciszek Jakowski. 3983

Unieważniam

książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Toruń, na nazwisko Stefan Dymkowski, Toruń. 4528

Kupię dom

handlowy w jednej z głównych ulic Torunia, ubikacje mogą być wszystkie zajęte, przy wplacie do 15.000 zł. Zgłosz: „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 4555.

Okazja!

Nowe zabudowania, masywne, o powierzchni 1.140 mtr. kwadr. (długości ca 70 m) przy dworcu, nadające się na składnice, warsztaty wszelkiego rodzaju — sprzedaż korzystnie. K. K. O. m. Grudziądz 4587

Ekspedjentka

z zawodu rzeźniczej, dzielna, z dobrymi świadectwami, od zaraz potrzebna. Bonifacy Kosznik, Kościerzyna ul. Gdańska 10. 4564

TORUŃ

4 pokojowe

mieszkanie do wynajęcia. Toruń, ul. Grudziądzka 6a/66 4579

Kapelusze

damskie, męskie, najbardziej zniszczone, przerabia na nowe, już od 1.— zł. Pracownia, Toruń, Łazienna 28, I p. brama. 4590

Uwaga!

Express, przewozi najtaniej bagaż, meble, towary, przeprowadzki, lagruje meble. Toruń, Mostowa 6, tel. 635

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń 1702

Wszyscy mówią, że najtańszy

krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie.

Rewolucja

w Kiermaszu Światowym który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawnej F. C. Hamerscy). Tyśiące artykułów za bezcen Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

Tapety

na cały pokój z bortą od zł 5,85

Farby

pokost, lakiery, ceny niższe

Froter

w kolorach na waga 1/2 kg zł 0,85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,45 rzadkie białe 1/2 kg 0,60

Radion

paczka tylko zł 0,75

Mydło Lira

rygiel tylko zł 0,75

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytka 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

W O D A

Zdrój Czerniewice Składnica Toruń, Szeroka 25. Tel. 155 4593 Kłopotki.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej 15 fen. 4-lamowej 50 fen. 10 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen. Przy sądownym ścigananiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męziński, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1. Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9. Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4. Redaktor odpowiada: za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia opowiada administracja.

Cześć Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł z odnośnikiem do domu 2,80 zł przez pocztę z odnośnikiem 2,89 zł pod opaską 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę 2,32 gd przez gońca 2,00gd z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą 4.—gd W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.